Nr. 90 NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 17 Kwietnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne ogłoszenia słowa . . . 7 „
(najmniej 15 słów)
Układ tabelaryczny . . . 50% drożej
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki według umowy.
Konto P. K. O. 140.956.
1 złoty = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczane po urzęd. kursie złotego polskiego podan. w „Monitorze“

NA ŚWIĘTA!

BROWAR W ŻYWCU

poleca bezkonkurencyjne gatunki piwa: 573

CIEMNE MARCOWE — JASNY ZDRÓJ, WYŚMIENITY PORTER — i ALE

WSZĘDZIE DO NABYCIA na flaszki i beczki. WSZĘDZIE DO NABYCIA

Reprezentacja: Kraków-Łobzów, Gnieźnieńska 1. — Telefon 3040.

NA ŚWIĘTA!

Niemcy na punkcie zwrotnym

Kraków, 16 kwietnia.

Komisja reparacyjna w Paryżu uchwaliła w piątek poprzedniego tygodnia przyjąć do wiadomości sprawozdanie obu komisyj rzeczoznawców tudzież zwrócić się do sprzymierzonych rządów z prośbą, ażeby również uznały owe rozporządzenia za podstawę do rokowań. Właściwą podstawą rokowań będzie sprawozdanie pierwszej komisji, w której zasiadało po dwóch przedstawicieli Anglji, Ameryki, Belgji, Francji i Włoch. Jeden z przedstawicieli Ameryki, a mianowicie generał Dawes był przewodniczącym tej komisji. Równocześnie komisja reparacyjna uchwaliła wezwać rząd Rzeszy niemieckiej, ażeby albo wysłał delegatów do Paryża celem dalszej rozmowy, albo też dał pisemną odpowiedź.

W poniedziałek dnia 14 bm. obradował nad tą sprawą rząd Rzeszy niemieckiej w Berlinie, a w obradach wzięli udział prezesi gaabinetów wszystkich państw związkowych. Obrady trwały przez cały dzień. Wszyscy uczestnicy obrad zgodzili się jednogłośnie na potwierdzającą odpowiedź dla komisji reparacyjnej. Nawet bawarski prezydent gabinetu, Knilling, i znany narodowiec i wróg traktatu wersalskiego, głosował solidarnie z całością. Następnie uchwalono, żeby nie wysyłać delegatów do Paryża, tylko dać pisemną odpowiedź. Dlaczego rząd niemiecki zamiast ustnego postępowania wybrał pisemne, trudno odpowiedzieć. Czyżby poszedł za radą Teodora Wolffa, redaktora „Berliner Tageblattu“, który w przeddzień obrad radził gabinetowi Rzeszy, ażeby w razie przyjęcia postępowania ustnego przestrzegł delegatów niemieckich przed djalektycznemi kruczkami, za pomocą których Francuzi chcieliby ich wciągnąć w labirynt. Świadczy to może niezbyt pochlebnie o mniemaniu, jakie ma prasa niemiecka o dyplomacji niemieckiej, co jednakże jest rzeczą drugorzędną.

Rząd niemiecki, jak donoszą telegramy, w swojem pisemnem oświadczeniu stwierdzi, że sprawozdania obu komisyj rzeczoznawców międzynarodowych nadają się jako podstawa do rozwiązania problemu reparacyjnego, i że Niemcy gotowe są do współpracy nad tem dziełem. Dzisiaj, tj. w środę albo też może jutro, we czwartek nota niemiecka będzie wręczona komisji reparacyjnej w Paryżu. Narazie rząd niemiecki nie podniesie żadnych zarzutów przeciwko pewnym punktom sprawozdań, zachowując to na czas późniejszych rokowań. — Rząd niemiecki przypuszcza, że rokowania ustne rozpoczną się wkrótce i wtedy do Paryża wyjadą delegaci niemieccy ze ścisłemi instrukcjami.

Jakie zarzuty Niemcy podniosą, to już jest dzisiaj znane w ogólnych zarysach. Mianowicie na konferencji gabinetowej rządu Rzeszy niemieckiej, odbytej natychmiast po konferencji z prezydentami gabinetów poszczególnych państw, minister spraw zagranicznych dr Stresemann polemizował ze zdaniem, że najbardziej ujemną stroną sprawozdania pierwszej komisji międzynarodowej ma być fakt, że nie ustaliła ona ostatecznej sumy reparacyjnej. Po wywodach dra Stresemanna gabinet Rzeszy zgodził się na to, ażeby powyższego zarzutu nie podnosić. Najbardziej spornym punktem będzie sprawa Nadrenji i Zagłębia Ruhry. Sprawozdanie komisji pierwszej mówi tylko o gospodarczej suwerenności Niemiec nad temi terytorjami, z czego Niemcy wysnuwają wniosek, eż okupacja francusko-belgijska w tych krajach powinna ustać. Sprawozdanie pierwszej komisji międzynarodowej powiada wprawdzie o ewentualnem ustąpieniu wojsk belgijskich i francuskich z wymienionych terytorjów, jednakże zaznacza równocześnie wyraźnie, że w takim razie Francja i Belgja musiałyby otrzymać od Niemiec inne, równie skuteczne zastawy.

Zresztą wszystkie zarzuty niemieckie, jak również wszystkie żądania Francji i Belgji, tudzież zapatrywania innych państw koalicyjnych, wystąpią na jaw dopiero w czasie rokowań. Bardzo ważną rolę odegrają w tej sprawie i wywrą wielki wpływ na rokowania wyniki wyborów w Rzeszy niemieckiej. Jeżeli, podobnie jak w Bawarji, nacjonaliści i monarchiści odniosą sukcesy wyborcze, w takim razie w sprawie zastawów Niemcy nie będą się mogli spodziewać poparcia ani ze strony Anglji, ani ze strony Ameryki. Tę okoliczność podnosi nawet prasa, która dla Francji wcale nie jest sympatycznie usposobiona. Czy uchwały rządu Rzeczy niemieckiej i rządów poszczególnych państw związkowych wpłyną otrzeźwiająco na zapalonych nacjonalistów, okaże się przy wyborach.

Prasa niemiecka podnosi uchwałę rządu niemieckiego do wysokości historycznego zdarzenia. Niemcy, zdaniem tej prasy, uczyniły ważny krok naprzód w t. zw. polityce wypełniania tj. „Erfüllungspolitik“. Jest to oczywiście ogólnik, którego wartość okaże się dopiero podczas rokowań. O tej polityce wypełniania traktatu wersalskiego mówili już poprzednicy dra Stresemanna, sabotując mimo to w miarę możności prasę wersalską. Podczas ustnych rokowań będą musieli Niemcy nareszcie czynem stwierdzić swoją chęć do wypełnienia zobowiązań. Nie mogą również zapomnieć, że zasiędą do rokowań jako zwyciężeni, a więc jako strona, która musi ponieść skutki swojej przegranej. Niemcy stanęły na punkcie zwrotnym.

—oo—



Najstarszy skład
FORTEPIANÓW i PIANIN
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3, tel. 465
poleca
Rok zał. 1880 pierwszorzędne instrumenta

MEBLE
dywany perskie, smyrneńskie, fabryczne, firanki, kapy, serwety, narzuty na otomany, abażury, figury, kołdry, materace, koce, wózki dziecięce, łóżka mosiężne i t. p. towary
poleca:
DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK L. 2, TELEFON 4136.
Ceny konkurencyjne! 585

Założenie Banku Polskiego

Konstytuujące zgromadzenie akcjonarjuszów i wybory władz Banku

Na wczorajszem, pierwszem walnem zgromadzeniu organizacyjnem Banku Polskiego w salach Filharmonji warszawskiej, zgromadzeniu, które było zarazem pierwszym etapem wprowadzenia w życie tej doniosłej instytucji państwowej, wyłoniły się niestety zasadnicze rozbieżności między rządem i akcjonarjuszami. Jak już donieśliśmy, komitet organizacyjny Banku wystąpił z własną listą członków Rady nadzorczej, zastępców, komisji rewizyjnej itd. Tymczasem organizacja wielkiego przemysłu, handlu, górnictwa i finansów („Lewiatan“) przeprowadziła w głosowaniu własną listę, w której wprowadziła dość zasadnicze zmiany personalne. Przeciw temu wynikowi wyborów zgłosił rząd swoje „veto“, wstrzymując jego prawomocność.

Jak już wczoraj donieśliśmy, zgromadzenie akcjonarjuszów zagaił premjer Grabski, dłuższą mową, w której podniósł doniosłe znaczenie Banku Polskiego w całej akcji sanacyjnej rządu, genezę i przebieg usiłowań rządu, dla stworzenia tej instytucji, jej zadania, wreszcie zasoby pieniężne, z jakiemi czynność swoją podejmuje. Mowę premjera-ministra skarbu przerywało zgromadzenie częstemi oklaskami. Niestety wynik zarządzonych wyborów do władz Banku zgotował rządowi przykrą niespodziankę, gdyż jego lista nie przeszła w całości. Wynik ten był następujący:

Do Rady nadzorczej zostali wybrani: Bajorński Kaz., dyr. Banku spółek zarobk. w Poznaniu, Chrzanowski Z., dyr. Synd. roln. w Warszawie, Falter, przemysłowiec górnośląski, Grohman, przemysłowiec łódzki, Herse Bog., prezes Związku kupców polskich, Kaden, dyr. banku, Przanowski, przemysłowiec i były minister, Rybarski, prof. uniwersytetu, Steczkowski J., dyr. Banku Kraj. i b. minister, Tomaszewski, adwokat, radny miejski (P. P. S.), Żychliński J., ziemianin z Pozn., Fudakowski Kaz., prez. Centr. Tow. Roln. (Lista rządowa zawierała tesame nazwiska, tylko zamiast p. Fudakowskiego zamieszczony był p. Mielczarski.

Zastępcami członków Rady nadzorczej wybrani zostali pp. Stanisław Surzycki, dyr. kopalni, Paweł Gaisenhaimer, przem. górnośląski i Edward Natanson, dyr. banku. (Lista rządowa brzmiała: Chmielewski, J., b. minister rolnictwa, Rozwadowski, dyr. banku roln., W. Seidlitz, prezes Związku społ. w Poznaniu).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław Lipiński, wicedyr. dep. min. skarbu, Stefan Benzel, dyr. banku, Leopold Skulski, b. minister, Romuald Mielczarski, dyr. kooperatywy, Stefan Laurysiewicz. (Lista rządowa zawierała zamiast p. Mielczarskiego nazwisko p. Fudakowskiego). „Lewiatan“ przeprowadził p. Fudakowskiego do Rady nadzorczej, a p. Mielczarskiego „przeniósł“ do komisji rewizyjnej. Pozatem lista rządowa zamiast Laurysiewicza zawierała nazwisko p. Jankowskiego, b. ministra).

Zastępcami członków komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Samólski, przemysłowiec, Szczawiński, ziemianin i Kociałkiewicz (lista rządowa zawierała zamiast p. Kociałkiewicza nazwisko p. Mrozowskiego, dyr. Zespołu współdzielczego).

Zaraz w godzinach wieczornych prezydent Wojciechowski przyjął premjera Grabskiego, który mu przedłożył sprawozdanie z przebiegu walnego konstytuującego zebrania Banku Polskiego i wyboru do władz Banku na tem zebraniu dokonanem. Premjer oświadczył prezydentowi Rzpltej, że nie zamierza zmieniać swej decyzji poprzednio już ogłoszonej, iż na wypadek, gdyby lista komitetu organizacyjnego Banku Polskiego nie przeszła na walnem zgromadzeniu w całości, w takim razie premjer skorzysta z przysługującego mu prawa artykułu 2, założenia przeciwko dokonanemu wyborowi „veta“. Premjer uzyskał aprobatę co do tego od prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaraz też w nocy ogłosiła P. A. T. następujący komunikat oficjalny:

Prez. min. i min. skarbu Grabski postanowił skorzystać z przysługującego mu (na podstawie art. 26 statutu Banku Polskiego) prawa „veta“ przy wyborze p. Fudakowskiego na członka Rady nadzorczej Banku, a pp. Surzyckiego, Gaisenhaimera i Natansona na zastępców członków Rady nadzorczej.

(Są to wszyscy ci kandydaci, którzy wbrew woli rządu przeszli z listy „Lewiatanu“. Komunikat nie podaje, czy rząd założył veto także odnośnie do wyborów do komisji rewizyjnej. — Red.)

NIE BĘDZIE NOWYCH WYBORÓW DO RADY NADZORCZEJ BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 16 kwietnia. (AW) Mimo zakwestjonowania pewnej liczby wybranych członków na organizacyjnem zebraniu przez ministra skarbu, ponowne wybory do Rady nadzorczej Banku Polskiego nie odbędą się, gdyż liczba wybranych członków Rady nadzorczej jest dostateczną, aby Bank mógł rozpocząć swe czynności.

—oo—

Pierwsze banknoty złotowe w Krakowie

Zdeponowane są w skarbcu P. K. K. P.

Kraków, 16 kwietnia.

(W. S.) Niespełna tydzień dzieli nas od tej doniosłej dla naszego państwa chwili, gdy złoty polski stanie się prawnym środkiem obiegowym w Polsce, stwarzając nowe a przytem silne podstawy naszej niepodległości ekonomicznej. Złote polskie, drukowane za granicą — jak już donosiliśmy — nadeszły do kraju i **rozdzielone zostały wedle zapotrzebowania między wszystkie dzielnice państwa.** Puszczeniem w obieg złotych zajmą się kasy skarbowe oraz wydziały dotychczasowej P. K. K. P. Onegdaj nadszedł odpowiedni na województwo krakowskie kontyngent do oddziału P. K. K. P. w Krakowie. Dzięki uprzejmości p. dyr. **Makowskiego** mieliśmy możność zwiedzić skarbiec, w którym zdeponowane są złote.

JAK WYGLĄDAJĄ BANKNOTY ZŁOTOWE.

Banknoty złotowe wydrukowane są w odcinkach po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 i 500 złotych. Banknoty jedno, dwu i pięciozłotowe są wydru-

JAN WIKTOR.

Z CYKLU:

LEGENDY O GRAJKU CHRYSTUSOWYM

I.

Od uroczystego święta palmowego, które tak głęboko w pamięci się zapisało, ptak żył w ciągłym niepokoju. Wspominał obraz widziany. Łza spojrzenia Chrystusowego padła w serce, zapełniła je żałością i gasiła nadzieję, która blado kiedy niekiedy zaświeciła. Przygnębienie, trwoga i otucha naprzemian go nawiedzały niby krople rosy, spadające przez mrok i przez blaski słoneczne, ściekające w głębię miłującej duszy, aby stać się jej płaczem. Siadał zawsze blisko, aby mieć przed oczami postać Chrystusa. Kiedy złowił spojrzenie pogodne, uśmiech, wtedy ulatywał w gęstwinę i opiewał radość błogosławionej chwili. Wybierał najcudowniejsze melodje. Łowiłby róż z zorzy, łowiłby jasność gwiazd, pragnął być gwiazdą, aby mógł wyśpiewać miłość najpromienniejszemi wyrazami. Kiedy Chrystus nauczał rzesze, ptak niespodzianie wyfruwał z kryjówki, zakołysał się, wyrzucił kilka tonów, jakby z kielicha rozkwitłego kwiatu otrząsał płatki.

— Winnico dobroci!

Zlewał duszę Chrystusa rosą wzruszeń.

Często daremnie prosił, aby boże oczy spoczęły, aby usta przemówiły i błogosławieństwem się stały.

Smutny krył się pod zasłonami liści.

W sercu ptaka o mrokach złowrożbnych przeczuć dojrzewał owoc boleści, roniący łzy niepocieszonego żalu.

Tak przeżył ciężkie dni do owej niezapomnianej godziny w ogrójcu.

W on czas ptak czuwał niedaleko.

Wieczór był jasny. Po niebie błądziły obłoki w świetle księżyca. Powiewy ciepła przechodziły od drzewa do drzewa i gdzieś na łące poświaty ucichły. Czasem znieruchomiały liść drgnął, czasem rozperlił się świergot niewidzialnego ptaka, jakby gałąź kwitnącego blasku się zachwiała rozsypując srebrną rosę, to znów gdzieś szmer wonny wionął, jakby gwiazda westchnęła. Chrystus błądził wśród blasków i cieni, w ogrodzie swych myśli. Stawał chwilę, podnosił oczy w niebiosa. Oczy i usta smutek i cierpienie zalewały. Kierował kroki w stronę uczniów. Patrzał w ich oblicza uśpione nic nie przeczuwające i nie trwożące się.

— Umiłowani, wybrani z pośród wszystkich, śpią. Nikt sercem wiernem nie czuwa przy boku mej boleści, Smutna moja dusza — w onej godzinie opuszczona przez miłość ludzką.

W ogrodzie ptak zatrzepotał i zleciał z czarnych koron. Cudowny śpiew rozbrzmiał, jakby anioł pocieszyciel spłynął z pośród jesiennych chmur z najczarowniejszą opowieścią ku stęsknionym, ku cierpiącym.

Głos przeniknął mroczną toń duszy Chrystusa. Na jedno mgnienie smutek roztopił się w zdroju pieśni. Oczy spotkały ptaka. Spojrzenie zabarwiło się urokiem słyszanej melodji...

— Grajku mój... ty zawsze przy mnie... promieniu mój srebrny.. we łzie mej.. uśmiech rozniecasz...

Wnet zgasły wyrazy, cichy szept wysączył się.

— Straszliwa godzina się zbliża — miłość będzie wydana przez tych, których miłowała...

— O Panie... o Panie, gdybym mógł być promieniem, tobym spłynął na wargi smutne, aby ich uśmiechem się stać, gdybym mógł, tobym zorzę zniósł, aby serce twoje rozsłonecznić, gdybym mógł, tobym obłoki zniósł, aby cię uradować, spraw, aby łzy twoje moją boleścią się stały... O Panie, powiedz, co mam czynić — łkały cierpiące struny w piersiach ptaka.

Chrystus pogrążony w zadumie, już nie słyszał pytań rozpaczliwych. Błądził w mroku cienistych drzew.

Księżyc stał wysoko, wbiegł w aleje, zasypał je wieńcami srebrzystych blasków. Zdawało się, że szuka kogoś w gęstwinie. Nagle zalśnił całą jasnością i padł przed Panem. Stało się w ogrójcu zupełnie widno.

Ptak snuł się za Chrystusem, zastygał bez ruchu i znów przelatywał z gałęzi na gałąź. Miał przed sobą postać, która w szatach białych była podobna do złomu świetlistego marmuru. Pełen trwogi śledził wyraz oblicza. Widział światłość spojrzeń gasnących w zmierzchu smutku, widział cierpienie. Pragnął wydobyć dźwięk strzelisty, radosny, uśmiechnięty dla Pana, ale każdy stawał się pieśnią boleści, z każdego wyrazu toczyły się krynice łez... z łzawnicy oczu, z łzawnicy bożej żałości.

Głosem złamanym pytał:

— Co Ci to, Panie?...

Chrystus nie zwracał uwagi na umiłowanego ptaka. Poszedł w najdalszy kraniec ogrójca. Ostatnie chwile spędzał w modlitwie i rozmyślaniach. Widziała kres swych dni, zamkniony Golgotą. Patrzał ze spokojem. W samotności modlił się.

— Rzuciłem siew słowa, rzucę siew krwi, aby łan serc użyźnić. Gotowy jestem, o Panie. Usta poranione, zelżone, nie poskarżą się, najstraszliwszy ból nie wyrwie słowa skargi żalu... spraw jeno, Panie — by krew moja wycieczona z ran była odkupieniem człowieka. W tej ostatniej godzinie błaganie zanoszę do Ciebie miljonem ust cierpiących: wyzwól nędzarza z pod jarzma grzechu.

Siły olbrzymie weń wstąpiły. Czuł ogromną moc i potęgę. Stanął na szczytach wieków, wyniosły, górujący. Głową niebios sięgnął, ramionami świat ogarnął. Otwierały się dalekie przestrzenie królestwa bożego na ziemi. Sny o tem wpłynęły jako świetliste obłoki, przysłaniające wszystko zło, wszystką ohydę życia. Obaczył słońce, wschodzące ponad bagniskiem świata, rozżagwione płomieniami ofiary, zbroczone krwią, która stała się światłością...

— Z krzyża objawię imię miłości. Miłość jeno męczeństwem zwycięży. Z krzyża oddam Ojcu mojemu serce cierniową koroną spowite. Z krzyża oddam człowiekowi księgę żywota wiekuistego — szeptał w zachwyceniu radosnem. Skłonił głowę w pokorze i po chwili zawołał:

— Ofiarą, która jest ostatnią wolą miłości, krzyżem, który jest znakiem ofiary, wydźwignę dusze zesromane z otchłani grzechu, oświecę płomieniami cierpienia drogę, wiodącą ku wieczności żywej.

Wtem ciemności strasznym śmiechem się zaniosły.

— Ha! ha! któż zdoła zwalczyć grzech. Nieśmiertelny jest jego żywot. Chcesz krzyżem poruszyć bryłę duszy z ponad zła... ha... ha...

Zły wicher zerwał się z chichotem:

— Zagaszę kaganek ułudy, zepchnę w błoto, z którego dusza ludzka zrodzona.

Śmiały się wszystkie żywioły.

Głosy te strąciły Chrystusa z wyżyn uniesienia w przepaść bezdenną. Zbielałemi wargami szeptał do głazów, do ciemności, do chichocących wichrów.

— Gwoździe przebodą ciało moje... serce po wieki wieków gwoździe grzechów... czyż daremnie?... Czyż niema siły, — któraby zdołała wyzwolić z pod przekleństwa?...

Głuche milczenie odpowiedziało osamotnionemu, podmuch zgarnął piach z pustyni.

Zajęknął Chrystus.

— O Panie, wspomoż, pociesz smutek w tej godzinie... Ojcze, odtrąć ten kielich, który zwątpienie podawa...

Padł na ziemię.

W sercu czuł wszystką mękę życia, rozpacz, cierpienie, ból całej ludzkości, jęk potępionych pokoleń, skowyt zepchniętych w czeluści piekielne, wszystkich wieków, które przeszły, wszystkich czasów, które przyjdą rozkrwawione wieńcem cierniowym grzechu. Teraz cierpiał miljonami ran, miljonami jęków, które się rodziły i które za tysiące wieków miały się począć. W tej chwili pod brzemieniem boleści serce boże zapłakało nad niedolą i nędzą świata. Łzy tego straszliwego płaczu we wielkich kroplach wypływały na czoło i strugami krwawego znoju zlały oblicze. Ociekającemi purpurą wargami błagał.

— Ojcze, wejrzyj na syny swoje. Zlituj się nad ofiarą, którą dawam...

Wyciągnął ramiona w przestworza głuchej ciszy i zawołał, zajęczał grozą potępienia, płaczem wszystkich nieszczęsnych dusz.

— Z padołu ziemskiego zanoszę ostatnie błaganie, z pod Golgoty żebrzę ranami, boleścią. W źródle mego serca zgładź winę, która nie jest winą człowieka, ogniem mej męki zapal miłość, niech z sercem płonącem miłością idą ku Tobie, ku chwale szczęścia. O Ojcze mój.

Zerwał się ptak na widok potu zraszającego oblicze. Pragnął służyć, pragnął pośpieszyć z ratunkiem. Pofrunął ku apostołom. Obaczył pogrążonych w ciężkim śnie. Zawisł dygotając.

— Zaparli się gnuśnem sercem. Zatrzaśnięte wrota ich serc gnuśnych na głucho. Jakże ma się dobijać miłość? chyba pięściami bić, chyba krzykiem pomocy wołać. Niema ochotnych!

(C. d. n.)

kowane na niezbyt trwałym papierze, bez znaków wodnych, również pod względem typograficznym pozostawiają nieco do życzenia. Ponieważ banknoty te w niedalekiej przyszłości zastąpione zostaną przez bilon — nie chciano widocznie, na lepsze wykonanie ich, pomnażać kosztów ich druku.

Natomiast **banknoty od 10 złotych wzwyż przedstawiają się niezwykle korzystnie. Tak papier jak druk pierwszorzędne.** Banknoty w odcinkach po 10, 20 i 50 złotych przypominają **banknoty francuskie,** w odcinkach zaś po 100 i 500 złotych **zbliżają się do wyglądu banknotów szwajcarskich.** Wszystkie banknoty, z wyjątkiem 500 złotych, drukowane były w zakładach graficznych E. Delocke et Ch. Clement S. C. w Paryżu, po 500 złotych zaś w zakładach Waterlowet Sons Limited w Londynie. — **Banknoty 1000 złotowe, wydrukowane kilka lat temu w Londynie, nie zostaną puszczone w obieg, a to z powodu kradzieży pewnej ilości, w czasie transportu do Polski.**

* * *

Dla informacji naszych czytelników podajemy dokładny opis poszczególnych banknotów. I tak najmniejszy **banknot jednozłotowy** jest koloru fioletowego z tłem lila. Na przedniej stronie znajduje się potret Kościuszki, napis „Bank Polski“, „jeden złoty“, dyrykcja z podpisami Karpińskiego i Chamca z datą: Warszawa, 28 lutego 1919 r. (data ustawy o ustanowieniu złotego prawnym środkiem pieniężnym). Na odwrotnej stronie czytamy: „Na mocy uchwały sejmowej bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce“ oraz „Podrabianie i współdziałanie w ich rozszerzaniu karane jest ciężkiem więzieniem“. W środku znajduje się cyfra 1 złoty, z boku zaś stylizowany orzeł polski.

Banknot dwuzłotowy jest nieco większy. Na przedniej stronie znajduje się portret Kościuszki oraz te same napisy co na jednozłotowym. Na odwrotnej stronie znajduje się prócz zwykłych stereotypowych napisów o uchwale sejmowej i podrabianiu duża cyfra 2 w kole. Kolor niebieski, tło żółte.

Banknot pięciozłotowy różni się od poprzednich jedynie tem, że posiada portret ks. Józefa Poniatowskiego, cyfra 5 znajduje się z boku w otoku. Na odwrotnej stronie widzimy monogram złożony z cyfry 5 i litery Z, oraz orła polskiego. Kolor lila z odcieniem żółtym.

Banknot 10 złotowy posiada z lewej strony portret Kościuszki, z prawej zaś w znaku wodnym portret Kościuszki z profilu. Między temi oboma podobiznami Naczelnika znajduje się napis, „Dziesięć złotych“u spodu zaś w otoku mały orzeł polski. Na odwrotnej stronie, wpadającej w odcień brązowy, w miejscach odpowiadających portretom na przedniej stronie widzimy powtarzające się na wszystkich banknotach napisy o uchwale i podrabianiu. Napisy te otoczone są rogami obfitości, w środku zaś odznaki handlu i przemysłu, a więc hermesowski koduceus oraz koło trybowe. Pod spodem rysunku banknota napis autora: A. D. Giraldon Fer. i zakładów graficznych E. Deboche et Ch. Clement S. C. Kolor niebieski z odcieniem brązowym.

Banknot 20-złotowy posiada również portret Kościuszki z jednego boku, z drugiego zaś znak wodny z Kościuszką z profilu. Między tymi portretami napis „dwadzieścia złotych“, w rogach zaś monogramy złotowe z 20 i Z. Na odwrotnej zaś stronie ten sam znak wodny oraz orła stylizowanego, zwykło napisy oraz duży monogram w środku 20 Z. i monogramy małe, złożone z początkowych liter Banku Polskiego, tj. P. i B. Kolor różowy na tle żółtem.

Banknot 50-złotowy. Widzimy na przedniej stronie duży napis w półkolu „Bank Polski“, a pod nim „Pięćdziesiąt złotych“, portrety Kościuszki oraz w każdym rogu cyfra 50. Na odwrotnej stronie wokół znaku wodnego róg obfitości w jednym rogu, snop zboża z sierpem (symbol rolnictwa) wokół orła polskiego w drugim. Pośrodku znak handlu kaduceus Hermesa. (Czyżby autor tego banknotu sądził, że 50-złotówki posiadać będą tylko te warstwy naszego społeczeństwa?). Kolor lila z odcieniem niebieskim.

Banknot 100-złotowy przedstawia się bardzo skromnie pod względem artystycznym. Widzimy więc portret Kościuszki i znak wodny oraz napis cyfrowy i literami 100 złotych na przedniej stronie, na odwrotnej zaś znajduje się duża cyfra 100 i orzeł polski większych rozmiarów. Kolor ciemno niebieski, tło chromowe.

Banknot 500-złotowy, największy jaki posiadamy, przedstawi się imponująco. Tuzin takich banknotów jest już wcale ładnym majątkiem. Przypomina łudząco 500 frankówkę szwajcarską. Na przedniej stronie widzimy portret Kościuszki, napis w otoku o uchwale sejmowej, w środku zaś duży kaduceus handlu i napis Bank Polski, w lewym rogu cyfra „500“, pod niej zaś napis „złotych“. Na odwrotnej stronie znak wodny, orzeł w otoku i napis pięćset złotych. Kolor fioletowy na tle zielonem. Poza rysunkiem firma: Waterlowet Sons Limited, Londres, Angleterre.

* * *

Tak wyglądają nowe banknoty polskie. Aby publiczność mogła z niemi zapoznać się przed wypuszczeniem ich w obieg, wystawione są one przy kasach P. K. K. P., naturalnie z każdego odcinka po jednym egzemplarzu. „Okazowe“ te banknoty są przestemplowane i przedziurkowane, zrobiono z nich zwykłe „próbki bez wartości“, a to by nie były ponętnym łupem dla grasujących wśród klientów P. K. K. P. złodziejaszków. Ruch wokół tych banknotów ożywiony, każdy chce się zapoznać z zbawienną walutą, wszyscy też z zadowoleniem i głośnemi pochwałami i zachwytami dają wyraz swej radości. Oby ten optymizm i pewność dla nowej waluty okazały się trwałemi.

Niebywałe trzęsienie ziemi

Wstrząśnienia trwały godzinę i 3 kwadranse. — Popłoch w Medjolanie. — Katastrofa w Japonji? — Niewytłómaczona katastrofa na Alasce

Paryż, 16 kwietnia (PAT). Obserwatorja **całego świata** zanotowały w dniu wczorajszym **bardzo silne seismiczne trzęsienie ziemi.** Obserwatorjum w Medjolanie zanotowało **50 wstrząśnień.** Dwa inne wstrząśnienia zostały zarejestrowane przez **wszystkie obserwatorja w Szwajcarji.** Aparaty seismograficzne w Bronwich zanotowały trzęsienie ziemi **silniejsze od trzęsienia, jakie miało miejsce we wrześniu ubiegłego roku w Japonji.**

Medjolan, 16 kwietnia (PAT). Dnia 15 kwietnia br. o godz. 13.45 **odczuto w Medjolanie silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności panikę.** Dopiero gdy wstrząśnienie się nie powtórzyło, nastąpiło uspokojenie.

Santiago de Chile, 16 kwietnia (PAT). Odczuto tutaj trzęsienie ziemi.

Zurych, 15 kwietnia (PAT). Szwajcarska Ag. Telegraficzna: **Dziś odczuto w całej Szwajcarji trzęsienie ziemi.** Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 13.48 53 sek.

Białogród, 16 kwietnia (PAT). Białogrodzka stacja seismograficzna zanotowała dnia 16 bm. o godz. 17 34 min. 8 sek. **gwałtowne trzęsienie ziemi** w odległości 9540 km. w kierunku oceanu Spokojnego. Według przybliżonych obliczeń **centrum trzęsienia ziemi zdaje się znajdować w Japonji.** Aparaty zanotowały, że trzęsienie ziemi trwało **przez godzinę i 45 minut.** Przypuszczają, że **idzie o ponowną katastrofę w Japonji.**

Wiedeń, 16 kwietnia. Tutejsze aparaty seismograficzne **zanotowały dwa silne trzęsienia ziemi we Włoszech, Szwajcarji oraz północnej Ameryce.**

Londyn, 16 kwietnia. Tutejsze obserwatorjum zanotowało katastrofę niebywałej dotychczas siły **na półwyspie Alaska.** Nad półwyspem tym szalała katastrofalna burza, **wskutek której nastąpiły prawdopodobnie zmiany granic półwyspu.**

* * *

CO MÓWI OBSERWATORJUM KRAKOWSKIE.

Trzęsienie ziemi odczuto zapewne także i w Krakowie. Jak wiadomo bowiem, w czasie strasznej katastrofy w Japonji aparaty krakowskiego obserwatorjum trzęsienie tamtejsze zanotowały dość silnie. Na wiadomość o nowem trzęsieniu ziemi zwróciliśmy się dziś do obserwatorjum krakowskiego, które niestety nie mogło nam służyć żadnemi bliższemi informacjami, tutejsze bowiem **aparaty seismograficzne uległy zepsuciu** i zostały wysłane zagranicę, skąd jeszcze z powrotem nie nadeszły.

W związku z tem aktualną staje się znowu **sprawa wyposażenia krakowskiego instytutu astronomicznego,** który z powodu niedostatecznych subwencyj nie może pracować wydatniej dla dobra polskiej nauki, mimo uznania jakie spotyka kierowników obserwatorjum ze strony uczonych zagranicy.

Z Rady miejskiej

Kraków, 16 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się przy bardzo skromnym komplecie radców i przy nastroju przedświątecznym. To też poza referentami porządku dziennego, nie było chętnego do zabierania głosu i obrady przeszły prawie, że bez dyskusji.

Na wstępie posiedzenia odczytano list „Związku ochrony lokatorów“, dalej wniosek radców klubu chrześć.-demokracji **w sprawie spłaty w ratach podatku lokatorskiego za 2 kwartał** oraz wniosek klubu radzieckiego P. P. S., **domagający się odroczenia poboru podatku lokatorskiego za 2 kwartał do końca czerwca. W głosowaniu wniosek P. P. S. odesłano do komisji skarbowej.**

SPRAWA ODPRAW DLA KANCELISTEK.

Z kolei przystąpiono do zmiany postanowień **co do odprawy dla kancelistek magistratu i zakładów** miejskich, wchodzących w związki małżeńskie. Wniosek proponuje uchylenie postanowienia, że stosunek służbowy kancelistki rozwiązuje się przez zamążpójście i wprowadzenie zasady, że kancelistki, chcąc wyjść za mąż, winny uzyskać na to zezwolenie prezydenta miasta. Kancelistka, wychodząca za mąż bez takiego zezwolenia, traci posadę. Zmiana powyższa czyni bezprzedmiotowym przepis o odprawie dla kancelistki na wypadek zamążpójścia. Wniosek powyższy Rada m. uchwaliła.

PRELIMINARZ BUDŻETU NA R. 1924.

Następnie prezydent Federowicz przystąpił do referowania preliminarza budżetu miasta na r. b. Ogólne zestawienie budżetowe, jego niedobór (1,402.328 fr. zł. = 2.524.189.821.000 mk.) oraz proponowane przez prezydjum źródła pokrycia deficytu podaliśmy w dniu wczorajszym. Z przemówienia referenta przytaczamy dziś kilka ważniejszych uwag, dotyczących poszczególnych działów. Omawiając wydatki dz. I (Zarząd główny) prezydent zaznacza, że preliminarz rozchodów z tego działu z r. 1914 wykazywał 20% wszystkich wydatków; preliminarz na rok 1924 stosunku tego nie zmienił. Jest to wynikiem, że płace urzędników osiągnęły w przecięciu zaledwie 60% w złocie uposażenia przedwojennego, oraz następstwem wprowadzonej od r. 1919 redukcji personalu administracyjnego. Zarząd miasta przygotowuje **dalszą redukcję personalu i wydatków na administrację.** Odnośne wnioski będą przedstawione Radzie.

Przy II dziale budżetu (zarząd majątku miejskiego) wykazuje prezydent, że gmina ma 55 realności czynszowych, przeszło 150 lokali mieszkalnych, 130 handlowych i 40 przemysłowych. Uzasadniając konieczność przebrukowania wielu placów i ulic, przebudowy i rozbudowy sieci tramwajowej, budowy Muzeum Narodowego, budowy hal targowych itd., prezydent **wskazuje na niezbędność zaciągnięcia na te cele długotrwałych pożyczek.**

Omawiając z kolei działalność zakładów użyteczności publicznej, referent zaznacza, że **Spółka tramwajowa zalega za prąd i podatek gminny z sumą 400 miljardów mk.** Prezydent zaznacza, że **musi tu nastąpić gruntowna reorganizacja tej instytucji,** gdyż idea samowystarczalności zakładów takich została bardzo stanowczo zastrzeżona. Przemówienie swoje zakończył referent wnioskiem o **odesłanie preliminarza do komisji budżetowej** z poleceniem, aby komisja przyszła przed Radę w czterech tygodniach. **Wniosek w tej formie Rada uchwaliła.**

DEKLARACJA RADCOW KLUBU P. P. S.

Po załatwieniu sprawy budżetu r. m. dr Müller odczytał **deklarację klubu rad. P. P. S., protestującą przeciw uchwale,** powziętej na zjeździe burmistrzów 5 i 6 kwietnia w Krakowie, a oświadczającą się **za wprowadzeniem pluralności do zasad ordynacji wyborczej do rad miejskich.** Ze względu na to, że Rada miejska oświadczyła się kilkakrotnie za zasadą 5 przymiotnikowego prawa głosowania do rad miejskich, **uważa deklaracja stanowisko prezydenta Federowicza w tej sprawie za nielojalne i naruszające uchwały Rady miejskiej.** Równocześnie z okazji przedłożenia budżetu na b. r. klub radców P. P. S. domaga się, **aby komisja skarbowa rozpatrzyła wniosek, wyrażający votum nieufności prezydentowi miasta.**

Deklaracja radców P. P. S. nie wywołała większego wrażenia. Nie było protestów z żadnej strony ani oklasków nawet ze strony deklarantów.

Następnie ze stoickim spokojem wysłuchała Rada **sprawozdania z działalności aprowizacyjnej** w mieście, oraz również bez dyskusji **uchwaliła statut komisji oszczędnościowej.** Celem komisji jest opracowanie wniosków w przedmiocie przeprowadzenia koniecznych oszczędności w administracji gminnej, w zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach miejskich, jak również w przedmiocie reorganizacji tychże i uproszczeniu urzędowania.

ODROCZENIE WNIOSKU W SPRAWIE PODATKU TOWAROWEGO.

Następny punkt porządku dziennego, tj. sprawa **podniesienia stawek podatku towarowego** nie wywołała również żywszej dyskusji. Po wysłuchaniu referatu r. mag. Zawadzkiego i krótkiej kontrowersji **Rada uchwaliła sprawę odroczyć.**

Wreszcie **uchwalono wniosek, dotyczący podniesienia opłaty od psów z 1'49 zł. na 10 fr. zł. rocznie od każdego psa.** Opłata wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Resztę punktów porządku dziennego, dotyczących nabycia i sprzedaży parcel oraz regulacji ulic (między innemi wniosek o nadanie nowoutworzonemu placowi targowemu na przedłużeniu ul. Lobzowskiej nazwy „Placu Kazimierza Wielkiego“ uchwaliła Rada, zrezygnowawszy już ze słuchania referatów, poczem prezydent Federowicz, życząc radcom „Wesołych Świąt“, zamknął posiedzenie.

KRONIKA

Kraków, 16 kwietnia.

Ciemna Jutrznia

(s) Dziś, jutro i pojutrze w godzinach popołudniowych odbywa się w kościołach nabożeństwo, zwane Ciemną Jutrznią.

Nosi ono na sobie piętno i charakter pierwszych wieków chrześcijaństwa. Krwawe prześladowania zmuszały chrześcian do ukrywania się z nabożeństwami. Stąd weszło w zwyczaj, że nietylko odbywały się one w katakombach, ale przeważnie w nocy.

Zbierano się więc po północy dla odśpiewania jutrzni. Chór, w którym gromadziło się duchowieństwo, oświetlano przy pomocy wielkiego świecznika drewnianego, mającego kształt krzyża. Na szczycie krzyża i na jego ramionach, rozkładających się w stronę chóru, podzielonego na dwie przeciwległe sobie połowy, umieszczano i zapalano świece, zyskując w ten sposób światło dla czytających i śpiewających psalmy. W miarę nastawania brzasku świece stopniowo gaszono, z chwilą zaś, gdy rozpoczynała się zupełna jasność, gaszono też i najwyżej umieszczoną świecę, rzucającą swój blask na wszystkie strony równomiernie. Na chwilę tę przypadał też mniejwięcej koniec jutrzni.

Świecznik przybrał z czasem kształt trójkąta, z przeniesieniem zaś jutrzni na porę przedwieczorną dnia stracił swoje zastosowanie praktyczne, zachował jedynie znaczenie przenośne.

Tak więc świecznik w kształcie trójkąta z 15 świecami, które stopniowo się gasi, oznacza światłość Chrystusową. Stopniowe gaszenie świec na trójkącie oznacza zwiększanie się ciemności i grzechu nad światem. Świecę, osadzoną na wierzchołku, niezgaszoną chowają pod koniec nabożeństwa za ołtarz, potem stawiają znów na szczycie na wyrażenie śmierci Chrystusa i rychłego Jego zmartwychwstania.

Po skończonej jutrzni księża uderzają brewiarzami o ławki. Powstający stąd łoskot przypomina i wyraża ową grozę i strach, jaki ogarnął ludzi przy skonaniu Chrystusa.

W psalmach, śpiewanych podczas Ciemnej Jutrzni, król-prorok opłakuje zniewagi, które miały być wyrządzone Chrystusowi w czasie Jego męki. W lamentacjach zaś Jeremjasz wyraża swą boleść, patrząc na zwaliska Jerozolimy.

Z POWODU POWROTU DO POLSKI KS. ARCYBISKUPA JANA CIEPLAKA wystosował doń wojewoda krakowski imieniem województwa list z gorącemi słowy powitania, czci i hołdu.

MUZYKA KOŚCIELNA. We czwartek o godz. 5 po poł. w kościele akad. św. Anny wykona Towarzystwo śpiewackie „Ton“ im. Wł. Żeleńskiego pod kierunkiem prof. K. Garbusińskiego szereg utworów treści religijnej starych mistrzów z XVI i XVII wieku.

(s) [illegible] W[illegible]a postępuje w tym r[illegible] a jej przybycie

Tydzień pończoch po cenach zniżonych

Pończochy damskie, skarpetki męskie rękawiczki niciane polecają 579

E. Ostaszewski & E. Mayer

Kraków — Rynek Główny L. 5.

przygotowali już cały stos sonetów i pieśni; dla zwyczajnych jednak śmiertelników pora przedwiosenna jest porą miejskiego przednówku.

Od wczoraj mamy pewien przedsmak wiosennej pory; powietrze ociepliło się, a w południowych godzinach można nawet chodzić w zarzutce. Ze względu na ruch przedświąteczny pogoda jest pożądana.

(s) **CZY MIEJSKIE ZAKŁADY APROWIZACYJNE SĄ PRZEDSIĘBIORSTWEM UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ?** Izba skarbowa wezwała dzisiaj prezydjum miasta o przedłożenie zeznań do podatku przemysłowego od obrotu w miejskich zakładach aprowizacyjnych. Izba skarbowa motywuje swe żądanie tem, że przedsiębiorstwa, które gmina prowadzi pod firmą zakładów aprowizacyjnych nie mają charakteru przedsiębiorstw użyteczności publicznej, zwolnionych od tego podatku po myśli ustanowień ustawy.

Powyższe zapatrywanie się Izby skarbowej jest niewłaściwe, gdyż, jak to już niejednokrotnie cała prasa poruszała, miejskie zakłady aprowizacyjne nie pracują na zysk, lecz działają na korzyść najuboższej ludności miasta, a przez rzucanie na targ artykułów żywności i niezbędnej potrzeby po cenach niższych od targowych, regulują ceny na targu. Zakłady te powstały na podstawie rozporządzenia austrjackiego urzędu wyżywienia ludności w Wiedniu, jako konieczna instytucja wojenna i w tym charakterze istnieją w dzisiejszych czasach drożyzny. Podobne stanowisko zajęła pełna Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu. Prezydjum miasta wystąpi w tej sprawie u właściwych czynników.

PRZEGLĄD ROCZNIKA 1903, OCHOTNIKOW I STARSZYCH ROCZNIKOW odbędzie się w Krakowie od dnia 23 bm. do dnia 24 maja 1924 w koszarach im. Sobieskiego, ul. Warszawska 14.

Plan przeglądu: rocznik 1903 i ochotnicy: litera A—B dnia 23 kwietnia; B—D 24 kwietnia; E—G 25 kwietnia; G—I 26 kwietnia; J—K 28 kwietnia; K—L 29 kwietnia; Ł—M 30 kwietnia; N—P 1 maja; P—R 2 maja; S 5 maja; S—W 6 maja; Y—Z 7 maja.

Rocznik 1902, odroczeni z § 56 ze względu na zdrowie, art. 61 oraz art. 64: litera A—F 9 maja; G—K 10 maja; L—P 12 maja; R—T 13 maja; U—Z 14 maja.

Rocznik 1901, odroczenie na zdrowie z § 56 ust. 61 i art. 64: litera A—K 15 maja; Ł—R 16 maja; S—Z 17 maja.

Rocznik 1900, odroczenie ze względu na zdrowie z § 56 art. 61 i art. 64: litera od A—R 19 maja; S—Z oraz rocznik 1899 odroczeni z art. 64 dnia 20 maja 1924.

Dodatkowy przegląd rocznika 1903 odbędzie się w dniach 21 i 22 maja; dodatkowy przegląd dla roczników starszych w dniach 23 i 24 maja 1924.

(s) **SKŁAD TRYBUNAŁU W PROCESIE O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.** Jak się dowiadujemy, na przewodniczącego trybunału w procesie o wypadki listopadowe desygnowany został radca dr Wajda, który do niedawna był sędzią sądu okr. cywilnego, a obecnie pełni funkcję sędziego w wyższym sądzie apelacyjnym. Jako wotanci zasiadać będą: prawdopodobnie sędziowie Kraus i Federowicz. Rozprawa rozpocznie się pod koniec kadencji majowej.

(s) **POGŁOSKI O WYPUSZCZENIU NA WOLNOŚĆ ARESZTOWANYCH W ZWIĄZKU Z AFERĄ P. K. O.** Od kilku dni obiegają miasto pogłoski o mającem rzekomo nastąpić wypuszczeniu na wolność wszystkich aresztowanych osób w związku z panamą P. K. O. Jak się u kompetentnych czynników dowiadujemy, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, natomiast śledztwo prowadzone jest energicznie w dalszym ciągu i zatacza coraz szersze kręgi.

OPŁATY POCZTOWE. Z krak. dyrekcji poczt komunikują nam: Od 16 do 30 kwietnia 1924 włącznie obowiązują tesame równowartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 1 do 15 kwietnia br., to znaczy, że wszystkie opłaty pozostają niezmienione.

(s) **UTRUDNIENIA PRZY WYJEŻDZIE ZA GRANICĘ.** W ostatnim czasie P. K. U. wstrzymało wydawanie zezwoleń robotnikom, chcącym wyjechać za granicę w poszukiwaniu pracy. Zarządzenie to dotyczy roczników do 28 roku. Szczególnie wywołało to rozporządzenie rozgoryczenie wśród rezerwistów, którzy w swoim czasie odbyli służbę wojskową, a w roku ubiegłym ćwiczenia; wyniszczeni materjalnie chcieli się obecnie ratować wyjazdem za granicę. Jak wiadomo, sprawa ta była poruszaną już w Sejmie.

(s) **ODROCZENIE KOMISJI.** Komisja wojskowo-cywilna, która odbyła się dziś w magistracie celem przyznania gminie odszkodowań za zniszczone budynki i inwentarz szkół przy ul. Wąskiej i Wawrzyńca, została odroczoną dla stwierdzenia pewnych pozycyj i ustalenia okresu czasu, kiedy szkoda powstała. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 26 bm.

(s) **NAPŁYW PODAŃ O PRZYJĘCIE NA KURSA WYDZIAŁOWE.** Przed niedawnym czasem kuratorjum ogłosiło obwieszczenie na wnoszenie podań o przyjęcie na wyższe kursa nauczycielskie. Jak się dowiadujemy, na kurs robót ręcznych w Krakowie wpłynęło dotychczas 290 podań, gdy tymczasem zastrzeżonych miejsc jest tylko 10 dla sił nauczycielskich z całego okręgu krakowskiego.

(s) **REDUKCJA SZYNKOW W KRAKOWIE.** Jeszcze we wrześniu ub. roku magistrat po raz drugi przedłożył województwu wnioski w sprawie redukcji szynków w Krakowie i do tej pory sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwioną. Na przeszło 300 przedsiębiorstw szynkarskich podano do redukcji 85.

Spodziewać się należy, że p. wojewoda zarządzi przyspieszenie tej sprawy, która dla Krakowa ma szersze znaczenie.

(s) **TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.** Wilczyńska Julja, zamieszkała w Krakowie przy ul. Lobzowskiej 11 doniosła, że dnia 13 bm. wydalił się z domu jej 12-letni syn Leon i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest blondynem o niebieskich oczach, a ubrany w popielate spodenki i w granatową bluzkę.

MATERJAŁY NA UBRANIA DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Na skutek inicjatywy starosty w Białej tamtejszy Związek przemysłowców przesłał na ręce wojewody krakowskiego 2 bale sukna na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

Z kraju i ze świata

WALNY ZJAZD DELEGATOW SOKOŁA WIELKOPOLSKIEGO. Walny zjazd delegatów Sokoła dzielnicy wielkopolskiej odbył się 14 bm. w związku z 40-letnią działalnością tego towarzystwa. — Zjazd poprzedziła uroczysta msza św. w kościele farnym. Obrady toczyły się w sali ratusza przy udziale delegatów gniazd poznańskich i prowincjonalnych pod przewodnictwem prezesa Związku dzielnicowego redaktora Powidzkiego. Poszczególne gniazda zdawały sprawę ze swej działalności. W południe odbyła się uroczystość jubileuszowa. Po wysłuchaniu licznych przemówień powitalnych delegaci przystąpili do dalszych obrad zjazdowych. Zjazd zakończył się po południu dokonaniem wyborów uzupełniających.

STRAJK DRUKARSKI NA G. ŚLĄSKU. Z Wrocławia donoszą: Wydawcy dzienników i właściciele drukarń na Śląsku niemieckim postanowili zamknąć 16 kwietnia wszystkie przedsiębiorstwa drukarskie i zawiesić wydawanie gazet, jeżeli do tego czasu strajkujący zecerzy maszynowi i odlewacze nie staną do pracy.

PIĘKNOŚĆ ŁODZKA W UNIWERSYTECKIEJ CZAPCE SPRYTNĄ ZŁODZIEJKĄ. Znana na bruku łódzkim piękność Waldemara Kostrzewska została ukaraną za szereg udowodnionych kradzieży 5-miesięcznem więzieniem. Terenem jej występów stała się ostatnio Warszawa, po której grasowała przybrana w rogatywkę z barwami uniwersytetu warszawskiego. Podała ogłoszenie do gazet, iż młoda studentka poszukuje lekcyj. W rezultacie tego ogłoszenia uzyskała kilka lekcyj. Pewnego dnia poznała młodego oficera, który oduczony jej pięknością, poprosił ją do towarzystwa. Po kilkudniowej zażyłej znajomości poznała kapitana T., do którego też „przeprowadziła się“. Po jednej tylko rozkosznej nocy spakowała do swej torby podróżnej wartościowsze rzeczy, a za uzyskane ze sprzedaży kradzionych rzeczy pieniądze wybrała się do Poznania. W wagonie poznała się z p. R., który zaofiarował jej posadę u swoich krewnych w Aleksandrowie. Po okradzeniu nowych dobroczyńców wróciła do Warszawy, gdzie dopuściwszy się jeszcze jednej podobnej kradzieży, została wreszcie zdemaskowana.

CENNY PAMIĘTNIK. Jak donosi „Słowo“ wileńskie, w archiwum państwowem pomiędzy papierami, które były zabierane przez polityczne komisje śledcze podczas różnych rewizyj, znajduje się pamiętnik, pisany przez ucznia wileńskiej Akademji medycznej, jednego z pierwszych organizatorów młodzieży w okresie pomiędzy 1831 a 1839 rokiem. Dyrektor archiwum p. W. Studnicki zajął się opracowaniem wydania cenniejszych ustępów tego pamiętnika z komentarzami. Nazwisko autora pamiętnika jeszcze jest trudne do określenia, ale nie jest wykluczone, że na podstawie różnych szczegółów i zestawień da się określić, kto był autorem tego pamiętnika, rzucającego snop światła na wznowienie w okresie represyj po powstaniu 1831 r. tradycyj filareckich wśród wileńskiej młodzieży akademickiej.

ZAWALENIE SIĘ KAMIENICY W WARSZAWIE. Wczoraj o godz. 4 po poł. przy ul. Poznańskiej zawaliła się ściana jednopiętrowego domu. Ściana runęła od pierwszego piętra aż do suteryn. Równocześnie zawaliła się podłoga w mieszkaniu jednego z lokatorów na pierwszem piętrze i tylko dzięki okoliczności, że nikogo z mieszkańców nie było w domu, należy zawdzięczać, iż nie było ofiar w ludziach.

DWA SAMOBOJSTWA. Dnia 11 bm. referent karny starostwa w Sochaczewie śp. Gajewski zakończył życie wystrzałem z rewolweru.

W domu przy ul. Koszykowej 32 w Warszawie z okna 3 piętra klatki schodowej wyskoczył na podwórze w zamiarze samobójczym 44-letni Jan Chomacki, b. referent głównego urzędu probierczego ministerstwa skarbu. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu.

ZAMACH NA BURMISTRZA. Do mieszkania burmistrza miasta Luksemburga rzucono bombę, której wybuch uszkodził cały budynek. Bombę prawdopodobnie rzucił komunista.

ZGON BEJLISA? Do Łodzi nadeszła wiadomość z Jaffy o zgonie Mendla Bejlisa, znanego z procesu kijowskiego.

ZMARLI:

— Kazimierz L o e w e, jeden z najstarszych architektów polskich, wychowanek Szkoły Głównej, prezes synodu ewangelicko-reformowanego zmarł w Warszawie.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE PRZED ŚWIĘTAMI. Dzisiaj we środę 16 bm. gra teatr miejski im. Słowackiego po raz ostatni przed świętami doskonałą swą nowość „Panią X“ Bisson'a. Jutro, w piątek i sobotę, jako ostatnie dni wielkiego tygodnia przedstawień teatralnych nie będzie; w sobotę 26 bm. „Medea“ Eurypidesa“ z p. Wysocką w roli tytułowej.

WIELKI KONCERT RELIGIJNY. W wielki czwartek 17 bm. o godz. 7 wieczorem urządza Towarzystwo oratoryjne łącznie z orkiestrą symfoniczną tut. Związku muzyków wielki koncert religijny. Bilety do nabycia w kasie koncertowej firma Lipskich, ul. Sławkowska 3, do czwartku godz. 6-tej, wieczorem zaś w kasie teatru im. Słowackiego.

„OSTATNI POCAŁUNEK“ PO RAZ TRZECI. „Ostatni pocałunek“ Ludwika Biro, który spotkał się z tak wielkiem uznaniem publiczności, dzięki swej pełnej wdzięku, poetycznej, interesującej akcji, trafnej reżyserji, pięknej wystawie i subtelnej grze artystów, ukaże się w „Bagateli“ raz tylko jeszcze przed świętami Wielkiejnocy dzisiaj w środę o godz. 8 wieczorem poczem pojawi się na afiszu dopiero we wtorek po świętach.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRU „BAGATELA“. Repertuar świąteczny „Bagateli“ obejmuje najbardziej interesujące i sukcesowo sztuki sezonu. W niedzielę po południu ukaże się atrakcyjna sztuka Karen Bramson „Profesor Klenow“ z p. Sosnowskim, Nowakowskim, Frenkiem w głównych rolach po cenach zniżonych.

Wieczorem w niedzielę pełna dowcipu, pogodna, przemiła komedja „Przyjaciółka pana ministra“ z p. Wernicz w roli tytułowej i z p. Zofją Ordyńską w roli tryskającej temperamentem cioci.

Poniedziałkowe popołudnie przyniesie po cenach zniżonych niezwykle efektowną sztukę Chiarellego „Chimery“, która osiągnęła tak wielki sukces frekwencyjny i artystyczny.

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem nadzwyczaj wesoła komedja Verneuila „Jabłuszko“, która zdobyła sobie prawdziwy sukces śmiechu.

Z OPERETKI. W niedzielę 20 bm. po południu „Królowa przedmieścia"; wieczorem „Madame Pompadour". W poniedziałek 21 bm. po południu stale atrakcyjna „Katja tancerka"; wieczorem ulubiona „Bajadera".

JEDYNY KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA, znakomitego pianisty, odbędzie się we środę 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 16 bm.: „Pani X".
Czwartek, 17 bm.: „Wielki koncert religijny".
Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA":

Środa, 16 bm.: „Ostatni pocałunek".
Czwartek, 17 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Przyjaciółka pana ministra".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem „Jabłuszko"
Wtorek, 22 bm.: „Ostatni pocałunek".
Środa, 23 bm.: „Ostatni pocałunek".
Czwartek, 24 bm.: „Ostatni pocałunek".
Piątek, 25 bm.: „Ostatni pocałunek".
Sobota, 26 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Ostatni pocałunek".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Profesor Klenow"; wieczorem: „Ostatni pocałunek".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Środa, 16 bm.: „Madame Pompadour".
Czwartek, 17 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 18 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 19 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Madame Pompadour".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Katja tancerka"; wieczorem: „Bajadera".
Wtorek, 22 bm.: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Dom cieni", dramat w 5 aktach, oraz „Kuchareczka", komedja w 5 aktach.
KINO SZTUKA: „Grobowiec królowej Nilu", wielki dramat w 6 aktach.
KINO REDUTA: „Walka z klubem szatanów".
KINO WANDA: „Karczma na rozdrożu".

TELEGRAMY

Wyjazd prez. Wojciechowskiego do Spały

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. W dniu jutrzejszym prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wyjeżdża do Spały na Święta Wielkanocne, gdzie **przyjmie gabinet ministrów oraz ks. arcybisk. Cieplaka.**

Arcybiskup Cieplak profesorem honorowym uniwersytetu w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Z Wilna telefonują: Senat akademicki Uniwersytetu Batorego w Wilnie na wniosek wydziału teologicznego **mianował arcybiskupa Cieplaka prof. honorowym.**

Zwołanie Rady naczelnej Chrześcijańskiej demokracji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Wczoraj obradował w gmachu Sejmu zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem posła Bittnera. Prezes chrześcijańskich robotników Związków zawodowych, Kosmaczewski, wygłosił referat w sprawie organizacji związków zawodowych. Między innemi powzięto uchwałę, postanawiającą **zwołać Radę naczelną stronnictwa w połowie maja przed rozpoczęciem sesji sejmowej. Rada naczelna zajmie się rozpatrzeniem** sytuacji politycznej.

Żydzi domagają się przedstawicielstwa w komitecie dla spraw kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Dzisiejszy „Nasz Przegląd" donosi, iż posłowie i senatorowie z klubu żydowskiego wystosowali do premjera Grabskiego pismo, w którem wyrażają dziwienie, iż rząd stworzył komitet dla spraw kresowych, **nie dopuścił do niego reprezentantów społeczeństwa żydowskiego. Pismo domaga się** dalej, by żydzi reprezentowani byli w komitecie.

Dymisja gen. Czikla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Były dowódca okręgu krakowskiego, **gen. Czikiel**, stanął wczoraj przed komisją superrewizyjną ministerstwa spraw wojskowych. Komisja uznała gen. Czikla za niezdolnego do dalszej służby wojskowej. Dymisja generała Czikla ma być w dniu dzisiejszym podpisana.

O jednolitą ustawę przemysłową

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Ministerstwo przemysłu i handlu ukończyło projekt ustawy przemysłowej jednolitej dla całego państwa.

Groźba strajku robotników rolnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Rokowania w sprawie umowy zbiorowej między robotnikami rolnemi a właścicielami majątków ziemskich, toczące się od sześciu tygodni w ministerstwie pracy i opieki społecznej, **napotykają na znaczne trudności.** Poseł Kwapiński, który kieruje rokowaniami z ramienia socjalistycznych związków zawodowych **robotników rolnych, grozi w dzisiejszym „Robotniku" strajkiem, o ile żądania robotników, zresztą już zredukowane, nie zostaną uwzględnione.**

Eksploatacja puszczy Białowieskiej przez firmę angielską

Warszawa, 16 kwietnia (AW). Obiega tu wiadomość, że **rząd podpisał wczoraj umowę z poważną firmą angielską w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej.** Umowa zawiera gwarancje, że eksploatacja odbywać się będzie zgodnie z przepisami o ochronie leśnej. Według umowy w najbliższym czasie **wpłynąć ma do skarbu poważna suma w funtach szterlingach.**

Podstępna gra sowietów

Paryż, 16 kwietnia (AW). Havas donosi ze Sztokholmu: Z dobrego źródła dowiadujemy się, że sowiety dały instrukcje swej delegacji, **aby jak najdłużej przeciągała obrady konferencji.** Sowiety są zdania, że **nie leży w ich interesie związać się w tej chwili trwałym traktatem.** Delegaci otrzymali polecenie zwracania się w każdej sprawie **po informacje do Moskwy, choćby chodziło nawet o kwestje drobniejsze.**

Belgja przyjęła sprawozdania rzeczoznawców

Londyn, 16 kwietnia (AW). Według doniesień „Timesa", **rząd belgijski przyjął sprawozdanie rzeczoznawców bez zastrzeżeń.** Ma być wysunięta propozycja zwołania konferencji premjerów państw koalicyjnych. Konferencja ta miałaby się zająć **określeniem wysokości niemieckiego długu, kwestją rozdziału spłat między poszczególne państwa, oraz sankcjami wobec** Niemiec na wypadek uchylania się z ich strony od wypełnienia zobowiązań.

Protest Włoch i Francji u rządu łotewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Z Rygi nadeszła tu wiadomość, iż **przedstawiciele Włoch i Francji zgłosili obecnie u rządu łotewskiego protest przeciwko dokonaniu reformy rolnej bez odszkodowania dla obywateli tych państw.** Taki sam protest wniosła poprzednio Polska i obecnie prawdopodobnie i inne państwa akredytowane w Rydze zgłoszą tego rodzaju protesty.

Skutki katastrofy kopalnianej w Karwinie

Zginęło 27 robotników

Praga, 16 kwietnia (PAT). Według dotychczasowych obliczeń w czasie katastrofy w kopalni w Karwinie **zginęło 27 robotników a 10 zostało rannych.** Straty materjalne obliczają na **40 miljonów koron czeskich.**

Katastrofa w kopalni francuskiej

Bruksela, 16 kwietnia (PAT). W kopalniach węgla w Chaleroi **nastąpił wybuch gazu, pociągając za sobą ofiary. 10 górników zginęło.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny, na 17 b. m.: 1,800.000 mk.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

16 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1300—1375	1225—1300
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2200	2200
Ziem. Bank kred. I—IX	500	495—525
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	20000	19750
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1250—1300	1150—1200
Impex I—V	95	95—100
Pharma I—III	2500—2525	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	440—450
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	31500—32000	32500—32250
Cegielski I—IX	1750—1875	1825—1750
Parowozy I—III	1200	1150—1100
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1950—2025	2050—2000
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	51500—52000	56000—55000
Siersza I—IV	14500—14750	14200—14500
Tepege I—IV	7700—7500	7600—7400
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1550—1650	1475—1425
Pokucie I	1300—1400	1250—1175
Oikos I—IV	—	—
Fezet I—IV	800	—
Strug I	5000—4800	5100—5130
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	13000	—
Krakus I—VI	2600—2750	2600
Chodorów I—V	14500—15000	15000—14250
Ćmielów I—II	2475—2550	2375—2400
Elektrow. Siersza I—IV	1000—900	875—1000
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	2850—2875	2800—2850
Chybie	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1325—1350	1300—1325

Kraków, 16 kwietnia.

(W. S.) Tendencja zniżkowa święci istne orgje. Akcje spadają w zastraszający sposób, panika ogarnęła wszystkich do tego stopnia, że dokonuje się wprost naiwne transakcje. I tak zawierano na ultimo transakcje niższe niż per cassa!

Waluty spadają również i to jest jedynym pocieszającym objawem.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno 87—85½ mil., Gazy wschodnie 72 mil. (towar), Nitrat 1100 tys., Len 4100 tys., Lokomotywy 1200 tys., Nafta Krosno 1400—1350 tys.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 16 kwietnia.

Dolar	9.290.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	—
Lir	—
Korona czeska	—
Frank franc.	—
N. Jork	9,290.000—9.280.000
Londyn	40.500.000
Zurych	1,649.000—1.647.000
Paryż	575.000—585.000
Medjolan	—
Wiedeń	—
Praga	—
Bruksella	—

Kurs dolara:

W Krakowie	9,290.000
W Warszawie	9,325 000—9,300 000
W Katowicach	9,240 000
We Lwowie	9,285.000

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 16 kwietnia.

Dolary St. Zjedn.	9,325.000—9.300.000
Frank fran.	579.000—583.500
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	502.000—498.750
Holandja	3,475.000—3,450.000
Londyn	40,700.000—40.425.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	583.500—578.000
Praga	277.700—269.950
Szwajcarja	1,647.500—1,642.000
Wiedeń	132 10—131
Włochy	417.800—415.000
Sztokholm	2,475.000—2,460.000
Bony złote	1.360.000—1,400.000
Frank złoty	1.800.000
Miljonówka	975.000—950.000
Pożyczka złota	14,000.000
Pożyczka dol.	5,150.000

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	25000—26750
Bank Zw. Sp. Zar.	18500—19000
Cegielski	—
Parowozy	1250—1200
Starachowice	11250—10500
Zieleniewski	—
Żyrardów	1400000—1450000
Haberbusch	22000—23250
Nafta Polska	1600
Spirytus	7825—7050
Chodorów	16000—16500
Ćmielów	2800—2900
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	1350—1425
Bank Małopolski	—
Trzebinia	2100—2000
Ursus	4500
Krakus	—
Tepege	8000
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Zurych, 16 kwietnia. Otwarcie giełdy. Holandja 210'85, Nowy Jork 568'25, Londyn 24'70, Paryż 35'20, Medjolan 25'27, Praga 16'82½, Budapeszt 0'0075, Bukareszt 3, Belgrad 705, Sofja 410. Wiedeń 0'0080¼.

Wiedeń, 16 kwietnia. (Tel. wł.) Kursy papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja spokojna. Bank Hipoteczny 15, Goleszów 1150, Siersza górnicza 101, Silesia 32, Fanto 1600, Galicja 2100, Nafta 290, Schodnica 420.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Po wyborach do władz Banku Polskiego

Konieczność kompromisu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Refleksje z wczorajszego konstytuującego zgromadzenia akcjonarjuszy Banku Polskiego **są naogół bardzo smutne i świadczą ujemnie o prezesie komitetu organizacyjnego, a obecnie już prezesie Banku Polskiego, p. Karpińskim.** P. Karpiński w sposób, urągający wszelkim zwyczajom parlamentarnym, oraz wbrew intencji statutu Banku, **usiłował nie dopuścić do zgłoszenia odmiennych od oficjalnych list wyborczych,** oraz starał się przez mętne przedstawienie sprawy nakłonić zgromadzonych do głosowania na listy oficjalne. Tymczasem statut Banku Polskiego wyraźnie postanawia, że wybory przychodzą do skutku na podstawie większości otrzymanych głosów.

Wielkie grzechy p. Karpińskiego datują się z dni, które poprzedziły wczorajsze walne zgromadzenie. **Rzeczą p. Karpińskiego było doprowadzić za wszelką cenę do kompromisu między listami oficjalnemi, a listami zblokowanych organizacyj gospodarczych.** P. Karpiński powinien był tem bardziej uczynić wszystko, co było możliwe, aby osiągnąć ten rezultat, ponieważ w grę wchodziła nietylko osoba prezydenta ministrów i ministra skarbu Grabskiego, ale i osoba prezydenta Rzeczypospolitej, Wojciechowskiego, o którym wiedziano, że interesuje się przebiegiem wyborów. **P. Karpiński zaniedbał tego wszystkiego i dopuścił do tego, że wbrew intencjom rządu, a w szczególności p. Grabskiego, przeszły te zmiany w listach oficjalnych, za któremi opowiedziały się zblokowane organizacje gospodarcze.**

Na tem jednak nie kończą się błędy p. Karpińskiego. Po dokonaniu wyborów **nie potrafił on wpłynąć na prezydenta ministrów Grabskiego, aby ten w sposób, godzący z sobą ducha statutu Banku z koniecznością podtrzymania dokoła Banku Polskiego atmosfery wewnętrznej politycznej i gospodarczej zgody, przeprowadził te zmiany w listach członków Rady nadzorczej,** które uważa za konieczne dla interesów skarbu państwa i jego polityki gospodarczej.

Obecnie przez wystosowanie znanego już protestu premjera Grabskiego przeciwko dokonanym wyborom, **sytuacja znacznie się pogorszyła.** Istnieje pewna nadzieja, że mimo wszystko **uda się doprowadzić do kompromisu,** który ułatwi z powrotem istnienie harmonji między stanowiskiem rządu, a stanowiskiem powołanych z natury rzeczy do ścisłego współdziałania z bankiem zblokowanych organizacyj gospodarczych.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **zarządzone będą wybory uzupełniające** na 1 członka Rady nadzorczej, na 3 członków zastępców, na 2 członków komisji rewizyjnej i 1 zastępcę. **Istnieje nadzieja, że w międzyczasie tj. do dnia wyborów, nastąpi uzgodnienie stanowiska rządu ze stanowiskiem bloku organizacyj gospodarczych, tak że nowe wybory mogłyby się już odbyć w drodze kompromisu.**

Tajemnicze włamanie w angielskiem poselstwie w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 16 kwietnia. Gdańska straż pożarna zaalarmowana została wczoraj **pożarem, który wybuchł w gmachu poselstwa angielskiego.** Jak się okazało, pożar wybuchł skutkiem włamania się do biura konsulatu. Mianowicie nagromadzone przy kasie ogniotrwałej **środki wybuchowe eksplodowały w czasie manipulacyj włamywaczy,** skutkiem czego wybuchł w pokoju pożar. Ślady krwi pozostałe w pokoju wskazują, iż skutkiem eksplozji włamywacze zostali ranni, zdołali jednak mimo to zbiec. Do tej pory nie ustalono, czy włamanie miało **charakter rabunkowy, czy też chodziło tu o kradzież jakichś tajnych dokumentów dyplomatycznych.**

Aresztowanie sprawców zamachu na prezydenta Węgier

Budapeszt, 16 kwietnia (AW). Uwięziono tu **trzech monarchistów, którzy usiłowali dokonać morderstwa na osobie naczelnika państwa Horthy'ego.** Jeden z nich, nazwiskiem Sztarom, podaje, że był członkiem **monarchistycznej organizacji** w Wiedniu. Trzej aresztowani zobowiązali się wykonać zamach w chwili, gdy naczelnik będzie jechał na match. Sztarom po aresztowaniu chciał sobie odebrać życie **wystrzałem z rewolweru, jednakże policja przeszkodziła temu zamiarowi.**

—oo—

Wybór naczelnego dyrektora Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Dziś o godz. 12 w południe rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej Banku Polskiego. Rada nadzorcza większością głosów wybrała na stanowisko naczelnego dyrektora dra Władysława Mieczkowskiego, dyrektora centrali Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Nowe miljardowe nadużycie w warszawskiej Kasie chorych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. W dniu wczorajszym **wykryto znowu nowe miljardowe nadużycia,** dokonane przez jednego z rachmistrzów wydziału personalnego Kasy chory, **Wład. Kalickiego.** Młodzieniec ten, liczący 23 lat życia, piastował, wzorem utartym w Kongresówce, stanowisko dygnitarza w Kasie chorych. Stanowisko to średniopłatne, pozwalało jednak prowadzić życie Kalickiemu człowieka niezwykle zamożnego. Kalicki nietylko ubierał się u najdorższych krawców, bywał w najwykwintniejszych zakładach gastronomicznych, rozrywkowych itp., ale towarzyszyła mu we wszystkich rozrywkach jego przyjaciółka, Wiera, Rosjanka. Nikomu nie przyszło na myśl, badać źródła dochodów p. Kalickiego. Dopiero w dniu wczorajszym przypadkowo odkryto dokonywane przez niego malwersacje. Przez ręce Kalickiego przechodziły mianowicie kwity na wypłaty dla lekarzy, pracujących przygodnie dla Kasy chorych, **które Kalicki przedkładał dwukrotnie do realizacji.** Wczoraj zakwestjonowano kwit taki **na 760 miljonów marek.** Kalicki dowiedziawszy się o tem, przyznał się natychmiast do winy, rzucił się do nóg dyrektora, przysięgał się, że jest to pierwsze jego nadużycie i obiecywał poprawę. Tym razem nie uwieczono jednak Kalickiemu i **przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że suma zdefraudowanych przez niego pieniędzy dochodzi do 10 miljardów marek polskich.** — Śledztwo w toku.

Równocześnie z opisanem wyżej nadużyciem stwierdzono, że **jeden z inkasentów Kasy chorych, Kozłowski, zdefraudował kwotę 3 miljardów mk. i znikł bez śladu.**

Trzęsienie ziemi odczuto w Szwajcarji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 16 kwietnia. Wedle depeszy Havasa z Zurychu, **odczuto w całej Szwajcarji między godziną 1.48 a 50 silniejsze trzęsienie ziemi.** — Wstrząśnienia podziemne **przesuwały się od północy ku południowi.**

Narady Poincarégo z pos. angielskim w Paryżu w sprawie odszkodowań

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 16 kwietnia. **Poincare przyjął dziś posła angielskiego w Paryżu, z którym odbył dłuższą konferencję na temat sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek przyjęcia przez rząd niemiecki raportu komisji rzeczoznawców jako podstawy do dyskusji.** W czasie konferencji zajmowano się kwestją, jakie stanowisko zająć mają rządy aljanckie oraz nad uzgodnieniem tych stanowisk.

Ustawa prasowa w Czechosłowacji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 16 kwietnia. Parlament czeski przyjął po bardzo długiej dyskusji **nowelę ustawy prasowej.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Nowa komedja 6 akt.
W 7-mem NIEBIE
Pat i Patachon
od świąt
w Kino-Wanda

Po zamknięciu kroniki

(s) WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA ZA PIERWSZĄ POŁOWĘ KWIETNIA. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu 16 bm. ustaliła, że w pierwszej połowie kwietnia w porównaniu z drugą połową marca koszta utrzymania zwiększyły się o 1'26%.

(s) SPRAWA PODATKU TOWAROWEGO. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Krakowa magistrat przedłożył projekt 4-krotnego podwyższenia podatku towarowego.

W przededniu posiedzenia nadszedł jednak dziennik ustaw z rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o zasileniu finansów komunalnych, które wysokość podatku towarowego normuje wedle wysokości kolejowych taryf towarowych. Ponieważ referent nie mógł przedłożyć cyfr, przeto Rada miejska odesłała tę sprawę ponownie do sekcji skarbowej.

Sprawa ta jest bardzo doniosła dla krakowskiego handlu i przemysłu, przeto spodziewać się należy, że Izba handlowa i przemysłowa zajmie natychmiast zdecydowane stanowisko wobec projektu reformy podatku towarowego.

PIEŚNI WIELKOPOSTNE Z XVI WIEKU Gomółki, Szamotulskiego i inne, wykona w Wielki Piątek o godz. 6'30 w kościele N. P. M. chór „Lutni" krakowskiej pod art. kierownictwem prof. Fr. Koniora.

URZĘDOWANIE NA POCZCIE WE ŚWIĘTA. Według informacyj „Słowa Polskiego" w niedalekiej przyszłości ma być wprowadzona we wszystkich lwowskich urzędach pocztowych zewnętrzna służba (okienkowa) w niedzielę, uroczyste święta kościelne i narodowe w godzinach od 9—11 rano i od 2—4 po południu.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY, jak nam z Warszawy telefonują, wzywa ogół robotników zorganizowanych w związkach P. P. S. do strajku całodziennego w dniu 1 maja.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA. Koło VI T. S. L. urządza i w tym roku zabawę kostjumową dla dzieci w dniu 3 maja w salach St. Teatru. Zabawa ciesząca się w zeszłym roku ogólnem uznaniem będzie obecnie urozmaicona szeregiem produkcyj, odpowiednich dla świata dziecięcego.

KONKURSY RZEŹBIARSKIE NA WYSTAWĘ PARYSKĄ. Komitet wykonawczy działu polskiego na międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. ogłosił konkursy honorowe na projekty rzeźb, mających stanąć w dziedzińcu pawilonu polskiego. Termin dostarczenia projektów plastycznych 25 czerwca 1924 r. Konkursy są honorowe, ponieważ komitet, rozporządzając bardzo szczupłemi funduszami, nie może w obecnym czasie przeznaczyć na ten cel odpowiednich nagród. Bliższe szczegóły w komitecie wykonawczym wystawy (Tamka 1 w Warszawie w lokalu Tow. przemysłu ludowego).

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— W dwóch pierwszych tygodniach kwietnia wpłynęło około 14 miljonów franków złotych czyli prawie cała suma preliminowana na cały miesiąc kwiecień.

— Rząd założy veto przeciw wyborom do Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

— Konwencja kolejowa polsko-sowiecka będzie podpisana w piątek 17 b. m.

— Termin płatności przekazów P. K. K. P. przedłużono do czerwca b. r.

— Ceny wieprzowiny w Warszawie 2,200.000 do 2,600.000 za 1 kg żywej wagi. Mała podaż z powodu zbliżających się świąt wpłynęła na tendencję zwyżkową.

— Ceny wołowiny w Warszawie. Za 1 kg od 3,200.000 do 4,000.000. Tendencja zniżkowa.

— Ceny jaj w Warszawie od 150.000 do 180.000 za sztukę.

— Masło deserowe w Warszawie do 10,000.000 za kg., targowe od 7,800.000 do 9.000.000.

— Żyto w Warszawie od 21,500.000 do 22,500.000 za 100 kg.

— Ilość akcjonarjuszów Banku Polskiego wynosi dotychczas około 52.000, z czego około 7.000 z prawem głosu, reszta zaś bez prawa głosu.

— O zniesienie opłaty wywozowej od łubinu, koniczyny, wyki, seradeli i peluszki starają się ziemianie z powodu braku różnicy między cenami krajowemi a zagranicznemi tych produktów.

— Opłata wywozowa od nierogacizny ma być obniżona ze 180 fr. zł. od wagonu do 90 fr. zł.

— Kioski i budki z wodą sodową, mineralną i wyrobami cukierniczemi, mogą być otwarte od 1 kwietnia do 1 września w tych samych godzinach, co jadłodajnie.

— Magistrat warszawski jest bliski równowagi budżetowej przez reorganizację i redukcję personelu.

— Ford zakupił podobno większość akcyj firmy „Benz".

Rewizja taryfy celnej

Warszawa, 15 kwietnia.

(rb) Dnia 14 kwietnia odbyło się posiedzenie komitetu celnego. Na posiedzeniu tem ministerstwo przemysłu i handlu zdało sprawę z działalności podkomisyj, które ukończyły swe prace, z wyjątkiem dwu, z których jedna ma jeszcze do opracowania pewne szczegóły, dotyczące żelaza walcowanego, a druga ma uzgodnić sprawę ceł na barwiki nieorganiczne, między przemysłem chemicznym a przemysłem włóknistym. Niektóre tylko podkomisje doprowadziły do kompromisów pomiędzy poszczególnemi gałęziami gospodarstwa, zainteresowanemi w danej grupie. Inne załatwiały sprawy jednostronnie, między innemi dlatego, że organizacje gospodarcze nie troszczyły się dostatecznie o sprawę i nie obsyłały należycie posiedzeń delegatami i znawcami. W każdym razie podkomisje usunęły dotychczasowe błędy taryfy celnej, zarówno co do nomenklatury, jak i w kilku wypadkach co do samych stawek. **Przeciętna podwyżka ceł, proponowana przez podkomisje, wynosi około 40%**, przyczem są grupy, wychodzące ponad tę normę, gdy znów inne znajdują się znacznie poniżej tejże. **W każdym razie kierunek prac podkomisyj był silnie protekcjonistyczny.**

Podwyżki większe, niż 40%, dotyczą przeważnie szeregu artykułów z grup: papier, metale i chemikalja. Natomiast wyroby włókniste i galanteryjne mają doznać podwyżek, częściowo znacznie niższych od 40%. Produkcja rolnicza znalazła w uchwałach podkomisyj również zwiększoną ochronę. Cła na żelazo surowe oraz na półfabrykaty z żelaza mają być nieznacznie podwyższone (o 10—15%), ze względu na konkurencję czesko-słowacką, która niesłychanie szybko dostosowuje swoje ceny eksportowe w kierunku do Polski do wszelkich zmian, zachodzących na tutejszym rynku.

Dalszy porządek prac będzie następujący:

Na początek maja będzie zwołana pełna komisja dla rewizji taryfy celnej, a członkom jej będzie dostarczony na 2 tygodnie naprzód cały materjał, opracowany przez podkomisje. Na tem posiedzeniu pełnej komisji propozycje podkomisyj będą zrewidowane i będą mogły być zmienione, poczem komisja ukończy swoją pracę. Następnie cały aparat będzie ostatecznie uzgodniony pomiędzy ministerstwem skarbu a ministerstwem przemysłu i handlu **i ostatecznie przedłożony Radzie ministrów, która ostatecznie ustali tekst rozporządzenia prezydenta o nowej taryfie celnej.**

Taki pośpiech jest koniecznym, albowiem pełnomocnictwa, które prezydent i rząd otrzymał w ustawie o sanacji, gasną 30 czerwca b. r.

Wobec bliskiej podwyżki ogólnej stawek niewykonano pierwotnego zamiaru, by towary, znajdujące się na liście zniżonej, opłacającej 75%, przesunąć do grupy normalnej, opłacającej 100%.

Zrewidowano pozycję 167 B 1 i uchwalono, że prądnice elektryczne do wagi 1.500 kg będą płaciły odtąd 75% normalnego cła, a za zaświadczeniem, że tych typów nie wyrabia się w kraju, 10%, prądnice zaś i t. p. o wadze wyżej 1.500 kg będą nadal płaciły tylko 10%. Odrzucono wnioski o zniesienie dotychczasowych ulg na margarynę i tłuszcze roślinne, oraz na przędzę bawełnianą pewnych numerów.

Masę drzewną zrównano z celulozą, t. j. przeniesiono z grupy 75% do grupy 40%.

W końcu cegłę szamotową przeniesiono z grupy 40% do grupy 75%.

Z polskich targów naftowych i bruttowych

Ceny ropy utrzymują się na poziomie 180 dolarów za cysternę przy zamówieniach wagonowych. Przy dostawach partyj od 10—20 cystern płacą 182—184 dol., płatne czekiem na P. K. K. P.

W przeszłym tygodniu notowano następujące ceny przetworów ropnych loco stacja Piotrowice za 100 kg w dolarach: nafta rafin. 2·40, olej gazowy 2·10, parafina w taflach 50/52 — 11·25, benzyna 660/680 — 11·50, 710/20 — 9, 760/70 — 6·60, olej maszynowy przy wiskozie 3/4, przy 20, 2·75 za rafinowany, 2·55 za destylowany.

Ostatnia zwyżka cen na światowych targach, a w szczególności zwyżka cen za amerykańską parafinę, wytworzyły tendencję zwyżkową dla przetworów ropnych, przeznaczonych na eksport.

Ceny olejów maszynowych, oleju gazowego oraz nafty, pozostały mniejwięcej niezmienione. Benzyna i parafina natomiast stale zwyżkują.

Znaczniejszy dowóz rumuńskiej benzyny pośledniejszych gatunków stwarza dla przetworów polskich konkurencję na rynkach środkowo-europejskich. Natomiast polski olej gazowy jest zupełnie bez konkurencji.

Na targu bruttowym tendencja nieco słabsza przy niewielkich obrotach.

Żądano w złotych za 1/32%: Zofja 3150, Silva Plana 3150, Brugger Konrad 2125, Monte Carlo Oil Spring 1250, Photogen 2150, Gottfried 2300, Sieghardt 750, Union Limanowa 1575, Józef Galicja 1075, Horodyszcze Galicja 800, Pontresina Galicja 1000, Pontresina British 150, Berta I i II 300, Vulcan 450, Marja Padua 525, Rela Mela 725, Milano 1250, Pogoń 550, Ratoszyn 450, Lindenbaum 18250, Brieu Nobel 1200. Za 1/10%: Apollo 11, Morgen 700, Alexander I, II i III 1150, Toninsin II 475, Elżbieta Fanto 500, Franciszka Fanto 1200, Marja Fanto 500, Kopernik Limanowa 800, Łaszcz 450, Walka 550, Baku Mateusz 850, Tadeusz Galicja 600, Paweł XXX 550, Pax 2100, Janina I, II i III 900, Kujawy 250, Wiara 550, Sfinx 550, Bianca 350.

Ciągnienie pożyczki dolarowej

Z Warszawy donoszą 16 b. m.:

Przy wczorajszem ciągnieniu pożyczki dolarowej główna wygrana **40.000** dolarów padła na Nr 767182. Po **8.000** dolarów wygrały Nra 583838, 609987. Po **3.000** dolarów wygrały Nra 426968, 136896. Po **1.000** dolarów wygrały Nra 934264, 286289, 056341, 641829, 717981, 572150, 329151, 470934, 273371, 046032. Po **100** dolarów wygrały Nra 271309, 914872, 136549, 995615, 763907, 811620, 444595, 525710, 694852, 754666, 142894, 737457, 875491, 114666, 484237, 737013, 056383, 234681, 066972, 547427, 062192, 106914, 950055, 032508, 229540, 955243, 588330, 198121, 473699, 537320.

Urzędowa lista będzie ogłoszona później, poczem rozpocznie się wypłata wygranych w dolarach. — Główna wygrana 40.000 dolarów wypłacona będzie przez centralę PKKP., reszta wygranych może być wypłacona przez oddziały PKKP. Kto jest posiadaczem głównej wygranej, dotychczas niewiadomo.

Kronika ekonomiczna

(b) **PROJEKT POWOŁANIA DO ŻYCIA DUŻEGO AKCYJNEGO ZAKŁADU REASEKURACYJNEGO.** Chcąc zapobiec znacznemu odpływowi gotówki do zagranicznych zakładów reasekuracyjnych, Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zaprosił na dzień 5/IV b. r. przedstawicieli zakładów ubezpieczeniowych, celem omówienia sprawy powołania do życia dużego akcyjnego zakładu reasekuracyjnego. W skład komisji, mającej zająć się przeprowadzeniem projektu, weszli pp.: Antoni Doerman, prezes Zarządu Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, Edward Messuna, dyrektor zarządzający Tow. ubezpieczeń „Polonja" i Tow. ubezpieczeń „Vita", oraz prezes Związku prywatnych zakładów ubezpieczeń, Piotr Skarga, dyrektor zarządzający Związku ubezpieczeniowego przemysłowców polskich i wzajemnego Towarzystwa ogniowego „Wisła", Antoni Wieniawski, wiceprezes Rady Banku Handlowego w Warszawie, jako członkowie — oraz Stefan Benzef, prezes Zarządu Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Zygmund Choromański, prezes Zarządu Tow. wzajemnych ubezpieczeń „Snop" i Wiktor Mikulecki, dyrektor Banku Dyskontowego, jako zastępcy.

(b) **ZNACZENIE RATYFIKACJI TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO ANGIELSKIEGO.** Polski przemysł włókienniczy posługuje się maszynami, sprowadzanemi z Anglji. Zachodzi przypuszczenie, że i kolonje angielskie zgłoszą swój akces do korzystania z dobrodziejstw traktatu. Wpłynie na to ewentualne ustalenie bezpośredniej komunikacji okrętowej między kolonjami angielskiemi a Gdańskiem. — W dość znacznym dotąd handlu kolonij angielskich z Polską, pośredniczył Londyn.

(b) **CENY KAWY I HERBATY.** Ceny dobrych gatunków kawy doszły na rynku światowym do niebywałej w ciągu ostatnich lat 50 wysokości; wskutek nieurodzaju bowiem przeszło 40 procent plantacyj kawy uległo zniszczeniu. Cena lepszych gatunków kawy dochodzi do 1 i pół dolara za kilogram surowego towaru. Ceny herbaty kształtują się względnie pomyślnie i niewiele odbiegają od cen dotychczasowych.

ZNACZNY WZROST EMIGRACYI Z NIEMIEC. Z powodu braku zarobków w Niemczech, emigracja wzmaga się z roku na rok. Wynosiła ona 10 tys osób w 1920 r., 24 tys. w 1921 r., 37 tys. w 1922 r., 120 tys. w 1923 r. Rząd niemiecki zajmuje wrogie stanowisko wobec tej masowej emigracji. W celu jej zwalczania rząd wydał ustawy, utrudniające niesłychanie wszelką akcję emigracyjną.

(b) **EMIGRACJA ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI** w roku 1923 jest szacowana przez statystykę francuską na 54.673 głów a przez statystykę polską 71.000 głów. Tylko Włochy dostarczają Francji liczny rąk do pracy większej, niż Polska (112.175 w roku 1923).

NIEMCY WOBEC TARGÓW POZNAŃSKICH. Jak z Poznania donoszą, szczególnie Związki przemysłowo niemieckie, jak „Wirtschaftl. Vereinigung für Polnisch Schlesien" („Związek gospodarski na Śląsku Polskim"), „Verband Deutscher Handwerker in Polen" („Związek rzemieślników niemieckich w Polsce"), nadzwyczaj silnie zorganizowały się na IV Targ poznański. Wspomniane Związki, jak i kilka innych Związków niemieckich, planują wycieczki zbiorowe, odczyty i inne imprezy podczas Targu. Nie mniejsze zainteresowanie okazują przemysłowe i handlowe Związki, jednoczące w sobie obywateli polskich — Polaków.

WIERZYTELNOŚCI ANGIELSKIE W ROSJI, jak donoszą ze sfer, zbliżonych do konferencji angielsko-rosyjskiej, nie sięgają 186 miljonów funtów szterlingów.

PRAWO ZAWIERANIA UMÓW UBEZPIECZENIOWYCH W WALUTACH ZAGRANICZNYCH. Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zniósł dotychczasowe ograniczenia co do ubezpieczeń w dolarach, oraz co do kontroli nad związanym z tem obrotem pieniężnym. Dla należytego jednak zabezpieczenia interesów ubezpieczeniowych urząd postanowił zatrzymać kaucje, które wymagane są przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie umów ubezpieczeniowych w dolarach. Jednocześnie zezwolono towarzystwom ubezpieczeniowym, które uzyskały prawo na zawieranie umów co do ubezpieczenia transportów w dolarach, na ubezpieczenie transportów, idących z zagranicy lub wchodzących do kraju — w innych walutach. Prawo na zawieranie umów ubezpieczeniowych w obcych walutach może być uzyskane w drodze specjalnych zezwoleń.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 12 kwietnia.

(Wacław Sieroszewski o Japonji. — W sprawie opału dla szkół. — Tydzień akademicki. — Kronika żałobna).

W ubiegły poniedziałek bawił u nas wielki powieściopisarz, Wacław Sieroszewski, zaproszony przez miejscowe Koło Uniwersytetu Ludowego do wygłoszenia odczytu p. t.: „Na wulkanach Japonji", połączonego z demonstracjami świetlnemi. — Tysiąc słuchaczy, bez względu na obóz polityczny, zajęły wielką salę Domu robotniczego, by podziwiać piękno, barwność i swadę, a zarazem niewyczerpane źródło wiedzy i znajomości spraw omawianych przez prelegenta. To też wdzięczni słuchacze, po wykładzie blisko 3-godzinnym, darzyli Sieroszewskiego niemilknącemi oklaskami. Część dochodu przeznaczył prelegent na cele oświatowe.

Dyrekcje szkół zwracały się w ostatnim czasie do gminy z prośbą o zaopatrzenie w opał z uwagi na powtarzające się dni zimne, dotąd wszakże bezskutecznie. Wobec tego, że szkoła im. św. Jadwigi z racji swego położenia, szczególnie wystawiona jest na działanie kapryśnej aury, magistrat powinien w pierwszym rzędzie uwzględnić potrzeby tej szkoły, chodzi bowiem o zdrowie dziatwy szkolnej, o które dbać się musi.

Podobnie jak w innych miastach małopolskich, zawiązał się także w Nowym Sączu obywatelski komitet „Tygodnia Akademickiego" pod protektoratem tamtejszego starosty, p. Tadeusza Kępińskiego, burmistrza, p. Wiktora Oleksego oraz dowódcy garnizonu, pułk. Jerzego Dobrodzickiego. Komitet ten naznaczył tydzień poświąteczny, t. j. czas od 20 do 26 kwietnia b. r. do przeprowadzenia na terenie powiatu sądeckiego akcji zbiórkowej na cele budowy domów akademickich w Krakowie.

Program „Tygodnia" obejmuje, prócz całego szeregu różnych imprez dochodowych, także koncert w sali „Sokoła" oraz wielki raut w salach ratusza. Oczekiwać należy, iż „Tydzień" ten — podobnie jak przeprowadzony tam w roku ubiegłym — da, dzięki poparciu wszystkich warstw obywateli, pokaźny wynik materjalny i wydatnie przyspieszy urzeczywistnienie projektu zapewnienia dachu nad głową licznym rzeszom niezamożnej braci akademickiej. Datki w gotówce na ten cel przyjmuje Bank handlowy oddział w Nowym Sączu, na rachunek bieżący komitetu „Tygodnia".

Dnia 11 kwietnia zmarł w Krakowie niedawno stąd przeniesiony, ś. p. inż. Adolf Schneider, były kierownik budowy mostu na Kamienicy. Zmarły był przewodniczącym Stowarzyszenia ekonomicznego pracowników państwowych w Nowym Sączu i brał wybitny udział w życiu narodowem.

Uroczystości Byrona w Grecji

Z powodu przypadającej w roku bieżącym setnej rocznicy zgonu wielkiego poety angielskiego i przyjaciela Greków, lorda Byrona, stolica Grecji przygotowuje się do wielkich uroczystości. — Uroczystości te rozpoczną się dnia 16 kwietnia przyjęciem w ratuszu i wieczornicą na Akropolu.

Następnego dnia uniwersytet ateński udzieli tytułu doktorów honorowych wybitnym Anglikom, przyjaciołom Grecji, mianowicie lordowi Balfourowi, lordowi Cecilowi, biskupowi Gove, Rudyardowi Kiplingowi i T. P. O'Connorowi, po południu zaś dnia tego odbędzie się zebranie u stóp pomnika Byrona studentów uniwersytetu i młodzieży szkolnej. U pomnika Lysikratesa odsłoniona będzie kolumna pamiątkowa, a jedna z ulic ateńskich otrzyma nazwę innego słynnego poety angielskiego Shelleya. Wieczorem zaś odbędzie się przedstawienie, podczas którego wykonane będą tańce ludowe i żywe obrazy, przedstawiające sceny z życia Byrona.

Wreszcie dnia 18 kwietnia Liga angielsko-helleńska (Anglo-Hellenic Leage) dokona odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poczem odbędzie się wycieczka do Missolunghi, aby tam odsłonić kolumnę pamiątkową przed domem, w którym Byron mieszkał.

Nowe dzieła z zakresu nauki o teatrze

Od chwili wybuchu wojny światowej nie zdziałano we Francji nic w dziedzinie, dawniej bardzo kultywowanej, mianowicie w zakresie historji teatru. Dwaj zasłużeni uczeni, to jest Stouling i Albert Soubies, którzy więcej, niż 20 lat redagowali z ogromną wytrwałością i pilnością Roczniki sceny francuskiej, zastanowili swe wydawnictwa w roku 1914. Taksamo i inni francuscy teatrologowie przestali pisać przed 10 laty.

Teraz dopiero pojawił się nowy historyk nowoczesnego teatru francuskiego w osobie uczonego Augustyna Aynard, który w tych dniach wydał dzieło monumentalne z zakresu historji teatrów paryskich w rozmiarach, dotychczas niebywałych i z użyciem aparatu, dotąd niepraktykowanego. — Aynard, który nazwał skromnie swoją książkę „Almanachem", nie wybił się dotąd ani na polu krytyki, ani historji literatury. Od pięciu lat pracował w ciszy nad swem wielkiem dziełem, będącem czterdziestoletnią kroniką dnia wszystkich teatrów paryskich. Nie było zdarzenia teatralnego, któregoby nie opisał ten pilny dziennikarz teatru w swej książce. Mówi także o wielu nieznanych sprawach zakulisowych i kreśli galerję portretów tych młodych talentów scenicznych, które odkryto w ostatnich pięciu latach.

W tych dniach ukazała się również książka profesora Michaut pod tytułem: „Molière w Paryżu". Jeszcze dotąd, mimo olbrzymiej literatury Molierowskiej, jest wiele ciemnych punktów w jego życiu i twórczości, wymagających naukowego wyświetlenia. Otóż Michaut w swej zajmującej książce zajmuje się młodością wielkiego dramaturga, jego trudnemi początkami, walkami, zwłaszcza traktuje obszernie pisma młodzieńcze Moljera, dotąd niebadane poważnie naukowo.

Jak wygląda amerykańska prohibicja?

Angielska delegacja robotnicza, pod przewodnictwem członków parlamentu z łona partji robotniczej, Sitch'a i Dawisona, która bawiła w Stanach Zjednoczonych z polecenia partji dla zbadania skutków ustawodawstwa przeciwalkoholowego, mówi w swem sprawozdaniu między innemi:

„Wierzyliśmy w Anglji, że w Ameryce obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu. Dziś jednak wiemy, że takiego zakazu w rzeczywistości tam nie ma. Zakaz ten spowodował tylko nadzwyczajny rozwój domowego gorzelnictwa i fabrykacji wina. W domach prywatnych spotyka się wszędzie nielegalne urządzenia destylacyjne, a aparaty, do nich potrzebne, nabyć można w każdym sklepie. Widzieliśmy stale ludzi, wyciągających z kieszeń, teczek, worków turystycznych i t. p. naczynia, napełnione spirytualjami, a w bazarach zauważyliśmy stosy flaszek w formacie kieszeni. Często nas zapewniano, że ludzie, którzy dawniej poprzestawali na okolicznościowem wypiciu od czasu do czasu kieliszka wódki, obecnie mają zwyczaj zabierać wielkie ilości spirytualjów do roboty. Zwiedziliśmy wiele restauracyj i przekonaliśmy się, że osoby, znane kelnerom, mogą bez żadnych trudności otrzymać w dowolnej ilości napoje alkoholowe.

Pewne utrudnienia w nabywaniu mocnych napojów alkoholicznych wywołały olbrzymi wzrost konsumcji oszałamiających i trujących roślin.

Jednem słowem dokładna obserwacja stosunków amerykańskich rozwiała wszelkie złudzenia delegacji co do błogich skutków prohibicjonizmu.

Rozmaitości

OSTATNI DREWNIANY OKRĘT WOJENNY. Do warsztatów okrętowych Hinksa, w porcie angielskim Appledore, przyholowano w tych dniach fregatę „Revenge", ostatni drewniany okręt wojenny marynarki angielskiej. Staruszek ten, którego budowę rozpoczęto w styczniu 1855 r., wykończono zaś w cztery lata później, wypłynął na pełne morze w czerwcu 1861 r., jako okręt wojenny drugiej klasy, o 91 działach. Długość jego wynosi 250 stóp, szerokość 55 stóp, a pojemność 5.625 ton. Zaopatrzono go też w maszynę parową o sile 800 koni, która zdawała się dostateczną dla nadania mu odpowiedniej szybkości, zwykle jednak musiał posiłkować się żaglami. Uzbrojenie jego zmieniano kilkakrotnie, nastawał już bowiem świt dział odtylcowych i pancerników, a mniej więcej w dziesięć lat po wypłynięciu „Revenge" na morze, wycofano go ze służby czynnej i przeznaczono na nadbrzeżny okręt strażniczy. Wreszcie w 1889 r., przechrzczony na „Empress", oddany był na okręt szkolny dla marynarki handlowej. Obecnie stary „Revenge" będzie jeszcze przez pewien czas dostępny dla publiczności, poczem zniknie na zawsze, rozebrany na opał.

ZIMNA KREW LEKARZA. Jak donoszą z Budapesztu, w tych dniach lekarz tamtejszy, dr Zygmunt Vincze, zawołany do chorego adwokata, uczuł w chwili, gdy badał pacjenta, że mu się robi niedobrze. Siadł więc na krześle i rzekł do chorego:

— Proszę bardzo wybaczyć mi, że wbrew mojej woli narażam pana na kłopoty, za chwilę bowiem umrę.

Zaledwie zaś wymówił te słowa, przechylił się na krześle i skonał.

Podarki świąteczne

Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre
Róża polska
wykwintne trwałe perfumy
Pudry Miaflor i Maryla hygieniczne, niedostrzegalne
Przestrzega się przed małowartościowemi falsyfikatami.

Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków 480

GONTY
dachówki palone i asbestowo-cementowe, cegłę i mączkę szamotową, cement, gips, wapno, papę dachową i t. p. materjały budowlane polecają po cenach fabrycznych
HORSZOWSKI i Ska
skład materjałów budowlanych
LWÓW, UL. BOURLARDA 3.
Telefon Nr 1764 513

W... Nadeszła prawdziwa przedwojenna woda chinowa „Pinauda", przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Sp., Kraków, Rynek gł. L. 11. (pasaż) i plac Szczepański 2.

Kapelusze męskie w wielkim wyborze, krajowe i zagraniczne poleca Antoni Jarosz, Kraków, ulica Sławkowska 24. dom Księży Marków; również przerabia kapelusze filcowe, słomkowe, panama męskie i damskie na najmodniejsze fasony. 512

Płaszcze gumowe, rękawiczki skórkowe męskie i damskie, pończochy, skarpetki męskie i dziecięce. Wielki wybór koszul męskich. Ceny najniższe. „Au Bon Marché" Kraków, ul. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej. 533

Panie! Lakier do kapeluszy w różnych kolorach poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Rynek gł. 11. (pasaż) i plac Szczepański 2. 510

KANOLD'A
KARMELKI ŚMIETANKOWE
niedoścignionej dobroci
są do nabycia w handlach cukierniczych
Generalny zastępca: 583
IGNACY SPIRA, Kraków, ul. Poselska 22.

Najstarszy i największy
POLSKI BANK W AMERYCE
zawiadamia swoich Szanownych Klientów w Polsce, że wypłaca natychmiast w dolarach przesyłki dla ich rodzin w każdej części Polski. Komunikujcie się ze swoimi w Ameryce, ażeby pieniądze tylko przez ten bank przekazywali.
Na czele tego Banku stoi znany Jan F. Smulski jako prezes i August J. Kowalski jako kasjer. — Zasoby tego Banku wynoszą przeszło 20 miljonów dolarów. — Wszelkie tranzakcje handlowe i przemysłowe załatwia nasz Bank przez departament zagraniczny, sprawnie, tanio i jak najskrupulatniej.
Reprezentantem naszego Banku na Polskę jest p. Ludomir Chęciński, P. K. K. P. Warszawa, ul. Bielańska 10.
The North Western, Trust & Sawings Bank
1201, Milwaukee Avenue CHICAGO, Illinois
Adres kablowy: Norwest Chicago

Potrzeba chłopców od rozsprzedaży dziennika!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.